KOBIETY ŚWIATA JEDNOCZCIE SIĘ W WALCE O POKÓJ!

Wydanie 6

Dziś 6 stron

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V | Bydgoszcz, sobota-niedziela 8-9 marca 1952 r. | Nr 59 (1125)

W 60 rocznicę urodzin towarzysza Matyasa Rakosi'ego



Ojciec zwycięstw narodu węgierskiego

W dniu jutrzejszym naród węgierski oraz wszyscy ludzie postępu na całym świecie święcą 60-lecie urodzin Matyasa Rakosi, generalnego sekretarza Węgierskiej Partii Pracujących, jednego z założycieli Komunistycznej Partii Węgier, człowieka, pod którego przewodnictwem zniszczone, zubożałe, głodujące Węgry lat 1945—46 przeobraziły się w kraj kwitnący, kraj budujący socjalizm.

W r. 1925 wdowa po W. I. Leninie, Nadieżda Krupska pisała w swoich wspomnieniach:

„Lenin bardzo lubiał towarzysza Matyasa Rakosi i niezwykle wysoko go cenił. Włodzimierz Iljicz był bardzo dobrym znawcą ludzi. Po pierwszym spotkaniu z Rakosim, Lenin powiedział o nim: „Tacy towarzysze prowadzą sprawę ludu do zwycięstwa na całym świecie". Powtarzam: Włodzimierz Iljicz był znakomitym znawcą ludzi".

Życie i działalność tow. Matyasa Rakosi ucieleśnia głęboki związek komunistycznej partii z narodem. Urodził się w miasteczku Ada, w roku 1892. W wieku lat 20 Rakosi jest sekretarzem postępowej organizacji studenckiej: organizuje jej socjal-demokratyczną frakcję. Po ukończeniu studiów udaje się do Hamburga, gdzie spotyka i poznaje wielu ówczesnych przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego. Po powrocie do Węgier, w r. 1914 zostaje powołany do wojska.

W r. 1915 jako jeniec wojenny w Rosji rozpoczyna intensywną akcję propagandy marksizmu między tysiącami jeńców. Tam też przeżywa historyczne chwile Rewolucji Październikowej 1917 r. Rakosi nie był tyl-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na cześć 60-lecia urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja

Robotnicy PZBM w Bydgoszczy dadzą ponadplanową produkcję wartości ponad 250 tysięcy złotych

Apel załóg „Pafawagu" i Inowrocławskich Zakładów Sodowych podjęty został entuzjastycznie przez klasę robotniczą Pomorza. W zakładach pracy odbywają się uroczyste masówki. Od wszystkich załóg płyną do Belwederu listy z gorącymi życzeniami ludu pracującego Pomorza dla Towarzysza Bieruta, z dumnymi meldunkami o podjętych zobowiązaniach.

* * *

W odświętnie udekorowanej świetlicy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn zebrała się załoga, aby wyrazić gorące uczucia miłości dla Towarzysza Bolesława Bieruta. Od chwili rozpoczęcia zebrania nieustannie wznoszone były okrzyki na cześć Pierwszego Obywatela Polski Ludowej. Entuzjazm doszedł do szczytu, gdy z mównicy posypały się kolejne meldunki delegatów poszczególnych oddziałów produkcyjnych o czynie produkcyjnym, podjętym dla uczczenia obu drogich klasie robotniczej rocznic.

Tow. Alfons Szczechura zobowiązał się obrobić całkowicie i zmontować wielkie łożysko.

Załoga oklaskuje wszystkich mówców i podejmuje okrzyki na cześć Towarzysza Bieruta i Wodza światowego obozu pokoju Józefa Stalina.

Z gorącym aplauzem spotykają się słowa tow. Zygmunta Dziubińskiego.

— Nasz czyn produkcyjny, to dowód miłości dla Towarzysza Bieruta i naszej nieugiętej woli walki o pokój.

W liście do Towarzysza Bieruta, odczytanym wśród powszechnej radości i entuzjazmu, załoga PZBM zameldowała, że dla uczczenia 60 rocznicy Jego urodzin podjęła zobowiązania o wartości 252.585 zł.

* * *

Apel „Pafawagu" podjęła również załoga Zjednoczonych Zakładów Rowerowych w Bydgoszczy. W pięknie udekorowanej świetlicy spotkali się robotnicy z wszystkich oddziałów zakładu. Przyszli tu prosto od pracy, przyszli by zameldować o podjętych zobowiązaniach produkcyjnych — robotniczych życzeniach, jakie składają ukochanemu Przywódcy i Nauczycielowi polskiej klasy robotniczej w 60 rocznicę Jego urodzin.

— Ogólna wartość naszych zobowiązań da Państwu Ludowemu — 184.658 złotych oszczędności. Tymi zobowiązaniami załoga nasza pragnie wyrazić wdzięczność za ofiarną pracę całego Twojego życia, za niestrudzoną walkę o szczęście i dobrobyt naszego narodu — czyta w imieniu załogi list do Towarzysza Bieruta robotnik Skowroński. — **Przyrzekamy Ci Towarzyszu Prezydencie, że wykonamy podjęte zobowiązanie, że nie będziemy szczędzić sił dla stałego ulepszania metod pracy i zwiększania wkładu w walkę o pokój i realizację Sześciolatki**

List Marii Terleckiej z huty „Zygmunt" do Prezydenta Bieruta

Zamieszkała w Chropaczowie Maria Terlecka, robotnica transportu w hucie „Zygmunt", napisała do Prezydenta RP Bolesława Bieruta list następującej treści:

„Do
Prezydenta RP
Ob. Bolesława Bieruta
w Warszawie

Drogi nam Obywatelu Prezydencie!

Chcąc godnie uczcić 60 rocznicę Waszych urodzin, melduję Wam, że zobowiązałam się z okazji Waszych urodzin wykonać do końca marca br. zadanie 6 roku Planu 6-letniego.

Po ogłoszeniu przez Was, Obywatelu Prezydencie — planu, który nazywam planem pokoju, wzięłam sobie za cel przyspieszyć na moim stanowisku pracy wykonanie zadań planu przynajmniej o połowę.

Mam jeszcze do wykonania 8 proc. i takowe wykonam do końca marca br.

Życzę Wam, Drogi Obywatelu Prezydencie, dalszej owocnej pracy ku rozwojowi naszej Ojczyzny i utrwaleniu pokoju.

Z głębokim szacunkiem
(—) Maria Terlecka"

Pracujący chłopi Pomorza na apel gromady Chraplewo

Wieś pomorska z entuzjazmem podjęła apel gromady Chraplewo.

W powiecie grudziądzkim zobowiązania dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Święta 1 Maja podjęli członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Mokrem.

Traktorzyści i brygady polowe spółdzielni postanowili wykonać orki wiosenne na 4 dni przed terminem, a zasiewy przeprowadzić w ciągu 6 dni własnym sprzężajem.

Brygada polowa zobowiązała się skrócić termin sadzenia ziemniaków z 5 do 3 dni.

Spółdzielcy postanowili, że w roku bieżącym całkowicie zlikwidują w swej gromadzie odłogi i obsieją je.

W czasie akcji siewnej wykorzystają w pełni maszyny rolnicze, a szczególnie siewniki rzędowe.

Postanowiono także zakontraktować 12 ha ponad plan roślin przemysłowych i zwiększyć hodowlę bydła o 12 sztuk, trzody chlewnej o 60 sztuk.

Spółdzielcy w Mokrem wzywają wszystkie spółdzielnie na terenie powiatu do współzawodnictwa w sprawnym i szybkim wykonaniu wiosennej akcji siewnej.

W liście wysłanym do Towarzysza Bieruta członkowie Rolniczego Zespołu Spółdzielczego w Mokrem piszą:

„Dla uczczenia 60 rocznicy Twych urodzin jeszcze bardziej i jeszcze wydajniej będziemy pracować, aby spółdzielnia nasza, nosząca imię bojownika o wolność gen. Świerczewskiego, godnie spełniła swoje zadania".

Rolniczy Zespół Spółdzielczy w Kościeszkach, pow. mogileńskiego, dla

(Dalszy ciąg na str. 2)

W dniu Święta Kobiet

Dziś, gdy 135-milionowa armia bojowniczek pokoju na całym świecie obchodzi pod sztandarami Światowej Federacji Kobiet Demokratycznych swój dzień, gdy matki francuskie, włoskie, angielskie, niemieckie zaciskają w gniewie pięści wołając „nie damy swych synów i mężów na wojnę", polskie kobiety, podobnie jak kobiety ZSRR, które przodują kobietom całego świata, kobiety Chin Ludowych, NRD i krajów demokracji ludowej dumne i szczęśliwe bilansują swoje osiągnięcia i swój wkład w pokojowe budownictwo Ojczyzny.

Rewolucyjne zmiany, które zaszły w naszej Ojczyźnie w ciągu ostatnich siedmiu lat, rozbiły mury przesądów, ciemnoty, którymi przez wieki polska kobieta była odgradzana od czynnego i twórczego udziału w życiu gospodarczym, politycznym i społecznym. Kobieta polska włącza się coraz aktywniej w budownictwo naszego życia, w produkcję, w walkę o pokój. Stan zatrudnienia kobiet w przemyśle wzrósł przeszło trzykrotnie w porównaniu z okresem międzywojennym; około 20 tys. kobiet zajęło odpowiedzialne i zaszczytne stanowiska brygadzistów, majstrów, kierowników, dyrektorów. Dziewczęta stanowią 40 proc. ogółu młodzieży studiującej na wyższych uczelniach i 1/3 słuchaczy szkół zawodowych.

Zagwarantowane przez projekt naszej Konstytucji prawo do pracy i nauki raz na zawsze uwolniło polską kobietę od widma bezrobocia, zapewniło jej równą płacę za równą pracę, dało jej możność nieograniczonego awansu społecznego.

Państwo Ludowe matkę i dziecko otacza coraz troskliwszą opieką. Z roku na rok wzrasta ilość żłobków, z przedszkoli korzysta ponad 370 tys. dzieci, zasiłki rodzinne w bieżącym roku nadal wzrosną do sumy 3 miliardów 754 milionów złotych.

Kobieta polska, która stanęła do pracy zawodowej, której Rząd ludowy pomaga tworząc coraz gęstszą sieć urządzeń socjalnych, zdobyła nie tylko niezależność ekonomiczną. „Ogromny przełom, jaki się dokonał w życiu kobiet polskich dzięki władzy ludowej — czytamy w pozdrowieniu KC PZPR skierowanym do kobiet polskich z okazji ich święta — wyzwala tłumione i marnowane w ciągu wieków wielkie ich siły i uzdolnienia, pogłębia ich świadomość, wzmaga poczucie odpowiedzialności za los ich dzieci, za los narodu i Państwa Ludowego, zwiększa ich aktywność we wszystkich dziedzinach życia społecznego".

Nowy typ kobiety, świadomej swych praw i obowiązków, spotykamy wszędzie, w mieście i na wsi. O wielkich przemianach w życiu polskiej kobiety świadczy wielotysięczna armia przodownic pracy i racjonalizatorek w przemyśle, aktywność chłopek pracujących, które niejednokrotnie przodują w wypełnianiu zobowiązań wsi wobec Państwa i w walce o większe plony, są bardzo często aktywnymi pionierkami w dziele przebudowy wsi, bojowniczkami o nową socjalistyczną gospodarkę rolną. Jakże często czytamy mądre, głębokie wypowiedzi kobiet, które będąc jeszcze wczoraj analfabetkami, mogły tylko oddziaływać na najbliższe otoczenie, a dziś nie tylko piszą o sobie, lecz wskazują drogę innym. Ponad 12 tys. kobiet jest członkiniami Rad Narodowych; 10 tys. kobiet wchodzi w skład komisji Rad Narodowych; Liga Kobiet jest wielką masową organizacją liczącą ponad 2 miliony członkiń; kobiety aktywnie pracują w Komitetach Obrońców Pokoju.



Kobiety polskie, dumne z osiągnięć, które zawdzięczają władzy ludowej, wychowują swe dzieci w duchu głębokiej miłości do Ojczyzny rozumiejąc, że miłość ta musi być uczuciem twórczym, z którego wyrasta czyn.

Dlatego też, gdy dziś w naszych miastach i wsiach zbierają się kobiety - matki i żony, robotnice i chłopki, z całym zrozumieniem, z entuzjazmem odpowiadają one na apel Komitetu Centralnego naszej Partii, kierowniczej siły narodu. Robotnice zobowiązują się wzmóc swe wysiłki, aby podnieść ilość i jakość produkcji, przedterminowo wykonać plany produkcyjne. Kobiety pracujące wsi, kobiety ze spółdzielni produkcyjnych i PGR-ów przyrzekają jeszcze usilniej niż dotychczas walczyć o większe plony, o likwidację odłogów i podniesienie hodowli. Wszystkie kobiety polskie na wezwanie KC PZPR dołożą wszelkich starań, aby aktywnie włączyć się w realizację zadań 3 roku Planu 6-letniego, wziąć jeszcze pełniejszy udział w budownictwie fundamentów socjalizmu.

W dobie wzmożonej agresywności obozu wojny, w dobie bestialskich okrucieństw dokonywanych przez amerykańskich zbrodniarzy na ziemi koreańskiej, gdy imperialiści amerykańscy zbroją śmiertelnego wroga narodu polskiego — faszyzm niemiecki, kobiety polskie rozumiejąc, że losy Ojczyzny w wielkim stopniu od ich postawy zależą — nie szczędzą sił w pracy i walce o pokój. Przyrzekają dziś jeszcze aktywniej włączyć się w walkę wszystkich kobiet, które na całym świecie występują przeciwko wojnie. Przyrzekają zacieśnić jeszcze bardziej więzy międzynarodowej solidarności z kobietami krajów wyzwolonych, które, podobnie jak kobiety polskie, na 1/3 kuli ziemskiej o pokój walczą wzmożoną pracą.

W Międzynarodowym Dniu Kobiet miliony kobiet polskich ślą najserdeczniejsze, gorące pozdrowienia tym, które uczą nas swym przykładem hartu i ofiarności w pracy dla ojczyzny i pokoju, kobietom radzieckim, które są dla naszych kobiet wzorem i natchnieniem w najszlachetniejszej walce o pokój, o wolność i szczęście człowieka, o socjalizm.

Budżet Związku Radzieckiego jest budżetem pokoju i komunistycznego budownictwa

Z III sesji Rady Najwyższej ZSRR

MOSKWA (PAP) W dalszym ciągu prac III sesji Rady Najwyższej ZSRR odbyło się 6 marca wspólne posiedzenie obu izb — Rady Narodowości i Rady Związku — na którym minister Finansów ZSRR Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowym ZSRR na rok 1952 i o wykonaniu budżetu państwowego za rok 1950.

Deputowani i liczni goście powitali gorącymi oklaskami ukazanie się w lożach rządowych Mołotowa, Malenkowa, Berii, Woroszyłowa, Mikojana, Bułganina, Kaganowicza, Andrejewa, Chruszczowa, Kosygina, Szwernika, Susłowa, Ponomarenki, Szkiriatowa.

W lożach zasiedli również członkowie Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i ministrowie. Na posiedzeniu obecni byli szefowie ambasad i poselstw zagranicznych oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Minister Finansów ZSRR Zwieriew oświadczył w swym referacie, że w pozycjach budżetu państwowego ZSRR na rok 1952, przedłożonego sesji Rady Najwyższej ZSRR, znajduje wymowny wyraz troska państwa radzieckiego o dalszy rozwój przemysłu, rolnictwa i transportu, o rozszerzenie obrotu towarów, o podniesienie stopy życiowej narodu, o wszechstronny rozwój kultury, nauki i sztuki. Budżet państwowy ZSRR na rok 1952 preliminuje w dochodach 508,8 miliarda rubli i w wydatkach 476,9 miliarda rubli. Minister podkreślił, że podstawowa część dochodów budżetu radzieckiego wpłynie z socjalistycznych przedsiębiorstw i organizacji. Podatki płacone przez ludność wyniosą zaledwie 9,3 proc. całości dochodów.

Charakteryzując wydatkową stronę budżetu państwowego Minister Finansów stwierdził, że przeważająca część budżetu państwowego przeznacza się na finansowanie narodowej gospodarki i kultury.

Rząd radziecki poświęca wyjątkowo wielką uwagę wszechstronnemu wykształceniu i wychowaniu mas pracujących Kraju Rad. W związku z tym budżet przewiduje wzrost liczby uczących się w wyższych uczelniach i szkołach technicznych. Ogromne środki przeznacza się na ochronę zdrowia i na kulturę fizyczną, na zasiłki dla matek posiadających wiele dzieci i dla matek samotnych.

Poruszając sprawę wydatków państwa radzieckiego na wzmocnienie obrony, Zwieriew oświadczył, że w przeciwieństwie do agresywnych państw imperialistycznych ZSRR przeznacza ogromną część swego budżetu, podobnie jak w ubiegłych latach, na finansowanie gospodarki narodowej, na podniesienie materialnego i kulturalnego poziomu życia mas pracujących. Kredyty na obronę kraju przewidziane są w roku 1952 w sumie 113,8 miliarda rubli, czyli 23,9 proc. całości wydatków budżetu państwowego.

Związek Radziecki — stwierdził Minister Finansów — nie ma żadnych agresywnych planów. Nie zagraża on żadnym krajom i żadnym narodom. Jego siły zbrojne nie prowadzą nigdzie wojny i nie biorą udziału w żadnych operacjach wojennych. W Związku Radzieckim obowiązuje ustawa o obronie pokoju, zmierzająca do utrwalenia pokoju i przyjaźni między narodami. Na zakończenie swego referatu Zwieriew wyraził przekonanie, że masy pracujące Kraju Rad, zespolone wokół partii bolszewickiej, uczynią wszystko konieczne dla pomyślnego wykonania planu gospodarki narodowej i budżetu państwowego oraz osiągną w 1952 roku nowe zwycięstwa na polu budowy społeczeństwa komunistycznego. Do tego celu wiedzie nas pewnie — powiedział minister — partia Lenina — Stalina, ukochany Wódz i Nauczyciel Towarzysz Stalin!

Te słowa referenta przyjęto burzliwymi oklaskami. Na sali nie milkła długo owacja na cześć Józefa Stalina.

Na tym zakończono wspólne posiedzenie Rady Narodowości i Rady Związku. Na 7 marca rano wyznaczono posiedzenie Rady Narodowości.

Depesza Zarządu Głównego ZMP do FDJ

WARSZAWA (PAP). Z okazji 6 rocznicy powstania FDJ Zarząd Główny ZMP wystosował następującą depeszę:

Freie Deustche Jugend
Berlin

DRODZY PRZYJACIELE!

Z okazji szóstej rocznicy powstania Waszej organizacji przesyłamy Wam nasze gorące, braterskie pozdrowienia i życzymy Wam dalszych sukcesów w Waszej pracy i walce.

Krocząc w pierwszych szeregach bojowników o pokojowe, zjednoczone Niemcy i występując przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich, młodzież niemiecka skupiona w Waszej organizacji wnosi wielki wkład w dzieło walki o pokój.

Młodzież polska widzi w Was i ceni, drodzy przyjaciele, towarzyszy broni we wspólnej walce, jaką prowadzi postępowa młodzież całego świata z Komsomołem na czele i pod egidą Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej o zapewnienie pokoju. O zniweczenie zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich, szykujących młodzieży świata śmierć i kalectwo. W tej wspólnej walce o życie i szczęście młodzieży zacieśniają się więzy przyjaźni i braterstwa młodzieży polskiej i niemieckiej.

Życzymy Wam dalszych osiągnięć w dziele pokojowego budownictwa w Waszym kraju i nowych sukcesów w walce o pokój i zjednoczone Niemcy.

Niech żyje FDJ, przywódca i organizator młodzieży niemieckiej walczącej o pokój i zjednoczone Niemcy!

Niech żyje trwała przyjaźń młodzieży polskiej i niemieckiej!

Niech żyje ostoja pokoju światowego Związek Radziecki i jego Wódz, najlepszy Przyjaciel dzieci i młodzieży, Wielki Stalin!

Jedna z budowli socjalizmu na Pomorzu

Potężna chłodnia we Włocławku oddana została do użytku

Na 10 dni przed zaplanowanym terminem oddana została do użytku jedna z budowli socjalizmu na Pomorzu — potężna chłodnia składowa we Włocławku.

Uroczystego otwarcia chłodni dokonał wiceminister Handlu Wewnętrznego Włodzimierz Zawadzki.

Ogromny o 5 kondygnacjach obiekt o kubaturze 97 tys. m kub., do którego budowy zużyto ponad 5 tys. wagonów materiałów budowlanych wyposażony został w najbardziej nowoczesne urządzenia chłodnicze, wyprodukowane w większości w kraju.

O wysokiej sprawności chłodni świadczy m. in. fakt, że maksymalne oziębienie w komorach chłodniczych dochodzi do — 35 stop. C, przy czym potężne sprężarki pozwalają wytwarzać tak niską temperaturę w czasie kilkakrotnie szybszym (4 razy) niż w chłodniach budowanych u nas przed wojną.

Poważnym osiągnięciem robotników, techników i inżynierów w okresie budowy jest zastosowanie szeregu cennych usprawnień i udoskonaleń technicznych, przyniosły one w sumie przeszło 1.500 tys. zł. oszczędności, pozwoliły na skrócenie harmonogramu budowy o 3 miesiące.

Święto budowniczych wielkiej inwestycji Planu 6-letniego poprzedziły długie miesiące wytężonej i pełnej poświęcenia pracy, dlatego huczne oklaski towarzyszyły przemówieniu przewodniczącego rady zakładowej budowli — Wieczorka, gdy w prostych słowach wyrażał uznanie tym, co zwycięsko przełamując trudności z honorem wypełnili swe obowiązki.

„Dumni jesteśmy — stwierdził m. in. mówca — z naszych przodowników pracy: murarzy Stanisława Błaszczyka, Franciszka Witwickiego i Józefa Stawiszyńskiego, którzy osiągali systematycznie po 250 proc. normy, brygady cieśli Józefa Sobieskiego wyrabiającej 205 proc. normy, zbrojarza Antoniego Minera, który stale przekraczał 380 proc. normy oraz wielu innych ofiarnych robotników naszej pięknej budowli.

Niemały sukces odniosły kobiety murarki Gertruda Hładysz, Kamilla Kottas, które osiągając po 196 proc. normy wykazały, że potrafią pracować tak samo wydajnie, jak ich towarzysze.

Z wielkim entuzjazmem przyjęli zebrani słowa przedstawiciela młodej załogi produkcyjnej nowej chłodni robotnika — Wawrowskiego. Złożył on wiceministrowi Zawadzkiemu zobowiązanie, że przyjęte do eksploatacji cenne urządzenia i maszyny otoczone zostaną troskliwą opieką załogi, która postanawia jednocześnie dążyć do maksymalnego wykorzystania powierzchni chłodni oraz walczyć o stałe podnoszenie wydajności swej pracy i obniżkę kosztów własnych.

Zebranie w Warszawie w związku z Międzynarodową Konferencją Gospodarczą w Moskwie

WARSZAWA (PAP). W związku z Międzynarodową Konferencją Gospodarczą, która odbędzie się w Moskwie w dniach od 3 do 10 kwietnia br., odbyło się w Warszawie zebranie przedstawicieli życia gospodarczego i społecznego. W wyniku zebrania rozszerzono dotychczasowy Polski Komitet Przygotowawczy, którego skład obecny jest następujący:

Chałasiński Józef — profesor, rektor Uniwersytetu Łódzkiego.

Chmielewski Bronisław — członek Związku Izb Rzemieślniczych, prezes Izby Rzemieślniczej w Warszawie.

Czerwiński Marian — przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Górników.

Drobot Jan — dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Elektrim".

Frankowski Jan — poseł na Sejm, prezes Klubu Katolicko-Społecznego.

Gall Stanisław — wiceprezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

Górecki Wiktor — dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Animex".

Grosfeld Ludwik — prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego.

Ignar Stefan — profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

Jańczyk Tadeusz — prezes Zarządu Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska".

Juszczak Franciszek — wiceprezes Wrocławskiej Izby Rzemieślniczej.

Kłosiewicz Wiktor — przewodniczący Centralnej Rady Związków Zawodowych.

Kołodziejski Henryk — prezes Naczelnej Rady Spółdzielczej.

Kuszewski Daniel — wiceprezes Centralnego Związku Spółdzielczego.

Lange Oskar — profesor (przewodniczący Komitetu).

Lipiński Edward — profesor, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego.

Lubieński Konstanty — publicysta.

Łychowski Tadeusz — profesor Szkoły Głównej Służby Zagranicznej.

Malewiak Tadeusz — dyrektor Centrali Handlu Zagranicznego „Dalspo".

Pszczółkowski Edmund — poseł na Sejm.

Sadłowski Julian — prezes Związku Izb Rzemieślniczych.

Zebrani wysłuchali sprawozdania prof. Oskara Langego o pracach Międzynarodowej Komisji Przygotowawczej w Kopenhadze i stwierdzili żywe zainteresowanie konferencją polskich czynników gospodarczych i społecznych. Stwierdzono, że szybki rozwój gospodarczy Polski zwiększa możliwości jej uczestniczenia w wymianie międzynarodowej. Polski Komitet Przygotowawczy ustalił konkretne zainteresowania i możliwości Polski w dziedzinie importu i eksportu. Ponadto zajmie się on ogólnymi zagadnieniami rozwoju międzynarodowej wymiany handlowej oraz kwestią ułatwień technicznych dla ożywienia tej wymiany. Szczególna uwaga będzie zwrócona na zagadnienia wymiany między krajami o gospodarce planowej a krajami o gospodarce kapitalistycznej.

Pod kierownictwem Komitetu Przygotowawczego pracują trzy grupy robocze, zajmujące się przygotowaniem dokumentacji dla delegacji polskiej, która uda się na Międzynarodową Konferencję Gospodarczą. W szczególności przygotowuje się dokumentację w sprawie możliwości rozszerzenia naszych obrotów zagranicznych.

Pod naciskiem światowej opinii publicznej

Monarcho-faszystowski rząd grecki odroczył wykonanie wyroku na Belojannisie i tow.

PARYŻ (PAP). Z Aten donoszą, że pod naciskiem światowej opinii publicznej i ostrych protestów narodu greckiego, reżim monarcho-faszystowski zmuszony był odroczyć wykonanie egzekucji na Belojannisie i jego towarzyszach o dwa dni, tj. do 7 bm. Kaci faszystowscy poczynili wszelkie przygotowania, by dokonać zbrodni na patriotach greckich w piątek, dnia 7 bm. Po ulicach Aten krążą silne patrole policyjne, wojsko znajduje się w ostrym pogotowiu, a w całej Grecji odbywają się masowe aresztowania.

Tymczasem ze wszystkich stron świata napływają do Aten dalsze depesze protestacyjne przeciwko zbrodniczemu wyrokowi wydanemu przez trybunał monarcho-faszystowski. Do akcji protestacyjnej w Paryżu przyłączyło się wielu pisarzy, prawników, profesorów uniwersytetów, chłopów i muzyków. M. in. telegramy protestacyjne do rządu greckiego wysłali gubernator honorowy Banku Francji Labeyrie, pisarz Debray, prof. Vallon, słynny dyrygent Desormieres, kompozytor Viener, pianista Kartun i artystka opery Joachim.

* * *

LONDYN (PAP). Z Aten donoszą, że reżim monarcho-faszystowski pod naciskiem światowej opinii publicznej zmuszony był ponownie odroczyć egzekucję Belojannisa i towarzyszy.

„Daily Worker" podkreśla, że rząd grecki nie zakomunikował na jaki czas odroczył wykonanie egzekucji. Oznacza to, że trybunał wojskowy w Atenach może w każdej chwili dokonać mordu na bezprawnie skazanych patriotach greckich.

Ojciec zwycięstw narodu węgierskiego

(Dokończenie ze str. 1)

ko obserwatorem wydarzeń październikowych. Był współbojownikiem rewolucji związanym ściśle z partią Lenina — Stalina.

Jako bolszewik, współbojownik Rewolucji Październikowej wie on, że, jak mówi Stalin, partia — niczym mityczny Anteusz — czerpie swoją siłę ze związku z narodem, z nauk jego historii, z jego postępowych tradycji. Tow. Rakosi umiał tę naukę zastosować w swojej działalności politycznej.

W czasie gorących dni walki Węgierskiej Republiki Rad pełni on funkcje najbardziej trudne, najbardziej odpowiedzialne. Podczas walk przeciwko przeważającym siłom interwencji zachodniej tow. Rakosi jest jednym z organizatorów i kierowników Węgierskiej Armii Czerwonej, jest również ludowym komisarzem produkcji społecznej.

Przez cały okres istnienia Węgierskiej Republiki Rad towarzysz Rakosi prowadził nieugiętą walkę przeciwko wrogowi wewnętrznemu, przeciw jawnym kontrrewolucjonistom i ich socjaldemokratycznym agentom. Kiedy socjal-demokraci zaproponowali mu „złagodzenie" dyktatury proletariatu, towarzysz Rakosi odpowiedział:

„Musimy sobie jasno uświadomić, że między frontami walki klasowej nie może być strefy neutralnej. Jeśli byśmy gdziekolwiek cofnęli się na froncie walki klasowej, wówczas pijana triumfem burżuazja przeszłaby natychmiast do ataku. Ustępstwami nie można zwyciężyć w walce klasowej".

Po upadku Węgierskiej Republiki Rad trzeba było wiele siły i wiele wiary w niezwyciężoną moc klasy robotniczej, by zebrać, zorganizować i znów poprowadzić do walki rozproszone siły partii. W roku 1920 Rakosi zostaje delegatem węgierskim na Kongres III Międzynarodówki, gdzie przedstawia wyniki doświadczeń rewolucji węgierskiej. Od r. 1920 do 1924 był sekretarzem Komitetu Wykonawczego III Międzynarodówki, i organizował ruch robotniczy większości krajów europejskich.

Z końcem 1924 r. wraca potajemnie do Węgier, gdzie reorganizuje nielegalną partię komunistyczną. W r. 1925 bierze udział w pierwszym kongresie Węgierskiej Partii Komunistycznej w Wiedniu. Gdy wrócił do Węgier w sierpniu tego samego roku zostaje aresztowany. Grozi mu kara śmierci. Jedynie potężny nacisk opinii publicznej całego świata uratował go. Proces Rakosi'ego, walka o jego życie przypomina walkę o życie Dymitrowa, Anny Pauker, a dziś Bellojannisa. Był to przejaw silnej więzi internacjonalizmu proletariackiego, jaka łączy wszystkich ludzi pracy i bojowników o lepsze jutro na całym świecie.

Burza protestów przeciw prześladowaniom tow. Rakosi, olbrzymia fala żądań domagających się uwolnienia Rakosi'ego z rąk siepaczy Horthy objęła świat cały. Najświatlejsze umysły lat dwudziestych wzięły w niej udział, wszystkie rewolucyjne partie robotnicze, przodujący literaci i artyści. O uwolnienie tow. Rakosi walczył Georgi Dymitrow, ten, w którego obronie musiała dziesięć lat później walczyć postępowa ludzkość. W obronie tow. Rakosi występowali przywódcy niemieckiej i austriackiej klasy robotniczej — Klara Zetkin i Johann Koplenig, literaci — Henri Barbusse, Romain Rolland, Martin Andersen Nexo.

Rakosi skazany został na 8 i pół roku więzienia, w powtórnym procesie w r. 1935 skazano go na dożywocie. Dopiero w r. 1940 wskutek starań rządu radzieckiego Rakosi ma możność emigracji do Związku Radzieckiego.

W czasie II wojny światowej Rakosi zorganizował formacje partyzantów węgierskich.. Wraca do wyzwolonej przez Armię Radziecką ojczyzny w r. 1944.

Pod jego to przewodem, w oparciu o pomoc Związku Radzieckiego oraz solidarność krajów demokracji ludowej, naród węgierski buduje socjalizm. Węgry przestały być folwarkiem rządzonym przez magnatów obszarniczo - burżuazyjnych, przestały być kółkiem w aparacie imperialistycznej polityki. Podobnie jak i u nas lud pracujący Węgier wypiera stopniowo elementy kapitalizmu i buduje planowo system gospodarki socjalistycznej. Rozwój gospodarki narodowej kraju idzie w kierunku wzmocnienia podstawowych gałęzi przemysłu, a przede wszystkim przemysłu metalurgicznego i obróbki metali. W r. 1951 przemysł ciężki osiągnął. 310,9 procenta poziomu przedwojennego.

„W rezultacie walki ekonomicznej i politycznej, sukcesów demokracji węgierskiej — oświadczył tow. Rakosi na II Zjeździe Węgierskiej Partii Pracujących w lutym 1951 r. — wzmocniło się państwo i wzmocnił ustrój demokracji ludowej mimo wszystkich knowań resztek wrogich klas. Lud pracujący czuje i wie, że kraj nareszcie należy do niego, że państwo służy jego interesom. Świadomość ta stała się podstawą nowego stosunku milionowych rzesz ludzi pracy do ojczyzny. Lud pracujący otrzymał nareszcie ojczyznę, do której jest przywiązany z całego serca, dla której, w obronie jej wolności i niezawisłości, gotów jest na wszelkie ofiary".

Walce narodu węgierskiego o socjalizm przewodzi Węgierska Partia Pracujących, z towarzyszem Rakosim na czele. Partia ta odparowała najcięższe ataki wroga klasowego, zdemaskowała zdrajców takich jak Rajk, którzy wślizgnęli się na czołowe stanowiska w aparacie partii i w rządzie. Towarzysz Rakosi, który jest ojcem wszystkich zwycięstw narodu węgierskiego ucieleśnia typ proletariackiego przywódcy typu leninowsko - stalinowskiego.

W dniu 60-lecia urodzin tow. Rakosi naród polski życzy mu długich lat życia dla dobra jego kraju, dla pokoju, dla socjalizmu.

Prawda jest silniejsza od kłamstwa

Zbrodnicza kampania amerykańskich prowokatorów zakończyła się fiaskiem

MOSKWA (PAP) — Pod tytułem „Głos świadka" „Litieraturnaja Gazieta" zamieszcza oświadczenie metropolity Mikołaja. W oświadczeniu tym czytamy m. in.:

— Koła rządzące USA w swym niepohamowanym dążeniu do rzucania oszczerstw na moją ojczyznę wystąpiły z nową potworną prowokacją. Wszczynając swoją kampanię wokół tzw. „sprawy katyńskiej", chcą one — jak ocenił to słusznie cały nasz naród — zrehabilitować zbrodniarzy hitlerowskich, którzy zorganizowali w Katyniu mord polskich oficerów i żołnierzy — jeńców wojennych. Chcą one wbić klin pomiędzy naród polski a naród mojego kraju. We mnie jako uczestniku śledztwa w sprawie zbrodni katyńskiej, taka bezecna ohydna prowokacja budzi płomienne uczucie protestu. Jej sprawcy wskrzeszają nikczemną prowokację Goebbelsa i spółki z 1943 r., gdy usiłowano przypisać te zbrodnie nam.

Zbrodnia katyńska stanowi jeden z najnikczemniejszych i najbardziej ohydnych czynów ludobójców niemiecko-faszystowskich w ich wyprawie przeciwko ludzkości, podjętej w imię obłędnych marzeń o panowaniu nad całą kulą ziemską. Zbrodnia ta weszła po wsze czasy do historii jako akt oskarżenia przeciwko tym, którzy opierali swe postępowanie na kłamstwie, nienawiści, pysze i na wyrachowanym „naukowo uzasadnionym" ludobójstwie. Groźnych kart tego aktu oskarżenia nie zdołają wymazać żadne odczynniki chemiczne, nie zdołają ich usunąć żadne wybuchy atomowe.

Metropolita Mikołaj przypomina, że w zdemaskowaniu potwornej prowokacji faszystowskiej uczestniczyli ze strony radzieckiej ludzie o szczególnie wysokim autorytecie, że śledztwo przeprowadzone zostało z jak największą skrupulatnością i z całym poczuciem odpowiedzialności, przy wykorzystaniu niezbitych dowodów.

— Zachowałem żywo w pamięci wszystkie szczegóły tego śledztwa — stwierdza dalej metropolita Mikołaj. Obrazy potwornej zbrodni stają mi znów przed oczyma. Groby zamordowanych zostały odkopane dopiero na zarządzenie Komisji Specjalnej i w obecności jej członków, wśród których znajdowałem się również i ja. Obecność członków Komisji obowiązywała również przy sekcji zwłok. W Smoleńsku i w Katyniu my wszyscy, członkowie Komisji, przesłuchiwaliśmy licznych świadków. Okoliczna ludność była tak głęboko oburzona zbrodnią niemiecką a zwłaszcza faktem prowokacji, że nie potrzebowaliśmy ich szukać. Świadkowie zgłaszali się do nas sami, uważając za swój moralny obowiązek zdemaskowanie rzeczywistych sprawców zbrodni Wśród świadków znajdowali się też duchowni i wierni z parafii,, położonych w pobliżu lasu katyńskiego. Opublikowano jedynie część zeznań świadków, ponieważ wszystko było jasne i oczywiste. Stan zwłok, zeznania świadków i znalezione dokumenty — wszystko potwierdzało fakt, że wymordowanie przez Niemców jeńców wojennych — Polaków datuje się z jesieni 1941 r. tj. z okresu, kiedy Niemcy przekształcili las katyński w strefę zakazaną i kiedy rozlegały się tam strzały dniem i nocą.

Tragedia w lesie katyńskim — to jeden z najwymowniejszych dowodów zwierzęcego oblicza faszyzmu. Gdy zbrodniarz usiłuje przypisać swą zbrodnię innym, jest to szczyt moralnego upadku człowieka.

Wszystkie te uczucia przeżyłem wtedy, przed 8 laty. Przeżywam je znowu, kiedy wskrzesza się tę brudną, nikczemną prowokację w konkretnym celu szerzenia oszczerstw i szantażu — ogniw w łańcuchu przygotowań do nowej wojny.

Spoza oceanu odzywają się prowokacyjne głosy jakichś osobników „wątpiących", jakichś osobników żądających „dowodów".

Jakże nie ma się zdumiewać wobec takich głosów każdy uczciwy człowiek, jakże nie ma zapałać oburzeniem i zawołać: jak śmiecie, obrzucać błotem świętą pamięć męczenników, jak śmiecie nadużywać ofiarnej krwi ludzkiej do swych nikczemnych celów!

Zaprawdę, w tym ponurym świecie, gdzie życie oparte jest na kłamstwie, przemocy, oszczerstwie, na dążeniu do zysku, gdzie dozwolone są wszelkie środki prowadzące do celu — pełna złości nienawiść do krajów, w których ludzie zaczęli żyć zgodnie z prawdą, przekroczyła już wszelkie granice rozsądku. Nienawiść mąci rozsądek! Prowokatorom nie uda się oszkalować wielkiego miłującego pokój mocarstwa, które jest moją ojczyzną — chorążego pokoju na całym świecie!

Prawda jest silniejsza od kłamstwa! Hańba tym, którzy uciekają się do takich metod oszczerczej prowokacji!

Śliwa wygrał z Platzem (NRD)

BUDAPESZT (PAP). W trzeciej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Budapeszcie mistrz Polski Śliwa wygrał z reprezentantem NRD Platzem. Polak ma obecnie 1,5 pkt. Trzecie kolejne zwycięstwo odniósł, prowadzący w turnieju Heller (ZSRR). Pokonał on Węgra Barcze. Remisowo zakończyła się partia Szabo (Węgry) — O'kelly (Belgia). Resztę partii odłożono.

Z OSTATNIEJ CHWILI:

ZSRR — POLSKA W BOKSIE 18:2
Chychła zwyciężył Szczerbakowa.

Na apel gromady Chraplewo

(Dokończenie ze str. 1)

uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i międzynarodowego święta klasy robotniczej podjął również zobowiązania:

- Brygada polowa kierowana przez Leona Krzesińskiego postanowiła skrócić okres siewów wiosennych z 7 dni na 5 dni.
- Podnieść wydajność z hektara: buraków cukrowych z 220 na 240 kwintali, lnu na wkłókno z 40 na 50 kwintali, pszenicy ozimej z 22 na 24 kwintale.
- Uprawić 1 ha kukurydzy wykorzystując ziemię po kopczyskach.
- Przejąć 24 ha ziemi opuszczonej i zagospodarować ją, zwiększając w ten sposób areał upraw do 195 ha.
- Rozszerzyć bazę paszową przez uprawę lucernika na 7 ha i koniczyny na 8 ha oraz wybudować 2 silosy do 17 kwietnia br.

Zobowiązania produkcyjne podejmują również chłopi pracujący gospodarujący indywidualnie.

Małorolni i średniorolni chłopi gromady Kowalki, gm. Pręczki, pow. rypińskiego postanowili:

— Wykonać w 100 proc. kontraktację roślin i poprzez staranną uprawę i pielęgnację wywiązać się z dostaw ponad plan.

— Do 1 kwietnia br. zakontraktować ponad obowiązkową dostawę żywca 20 sztuk trzody chlewnej i do 1 września br. odstawić je z poprzednio zakontraktowaną ilością 60 sztuk.

— Stosować w akcji siewnej wyłącznie siewniki i w pełni uprawić każdy kawałek ziemi, skracając czas siewów o 3 dni.

— Tępić systematycznie chwasty w celu uzyskania większych plonów.

— Naprawić most na drodze z gromady do Rypina.

Chłopi pracujący z Kowalek wzywają do podejmowania zobowiązań wszystkie gromady powiatu rypińskiego.

rzed wiosenną akcją siewną

Więcej troski ze strony KG i GRN

przebieg remontów maszyn w SOM

rawny przebieg robót polnych zanych z siewami wiosennymi w dzielniach produkcyjnych oraz dywidualnych gospodarstwach rolnych i średniorolnych chło- zależy przede wszystkim od na- ej organizacji pracy, od termi- ego zakończenia remontów ma- , przygotowania ziarna siewne- nawozów sztucznych.

rminowe rozpoczęcie i zakończe- siewów wiosennych jest jednym cydujących czynników, wpływa- ch na podniesienie wydajności z Toteż Rady Narodowe, organi- polityczne i społeczne winny owicie włączyć się do tej akcji, y w oparciu o doświadczenia ro- ubiegłego należycie zrealizować ce przed nimi zadania.

patrzmy jak GRN i KG PZPR w owicach kontrolują plany remon maszyn, jak zawierają umowy OM w Choceniu i pomagają jego wnictwu w pokonywaniu trudno- pracy.

OM w Choceniu został uruchomio roku 1948 i na drodze swojego oju napotyka na szereg trudno- których kierownictwo tego za- u oraz podstawowa organizacja yjna nie potrafią wyciągnąć od- iednich wniosków, a co gorsze, że analizują swojej dotychczasowej y.

., w roku ubiegłym kierownik w Choceniu na sesji GRN za- nił, że maszyny do wiosennej ak- siewnej wyremontowane zostaną inowo. Tymczasem okazało się, monty maszyn zostały zakończo- 8-dniowym opóźnieniem. Jeżeli dzi o przygotowanie maszyn do żniwnej i omłotowej to również o zapewnień kierownika, war- y wykonały remonty maszyn ze znym opóźnieniem i nienależy- Świadczy o tym fakt, że 7 wyre- ntowanych kompletów omłoto- h zaraz po 2 dniach pracy popsu- ę do tego stopnia, że nie nadawa- ię do użytku i trzeba było jeszcze przeprowadzić kapitalny remont, wpłynęło na opóźnienie wykona- zawartych umów z małorolnymi ędniorolnymi chłopami.

gdyby GRN, komisja rolnictwa nictwa oraz KG przeprowadziły trolę wykonywania pracy SOM czas remontów maszyn, na pew- można byłoby uniknąć tych wy- ków. Wynika z tego, że Prezy- n GRN i KG nie doceniają zna- ia kontroli wykonania planów.

e wystarczy tylko wezwać kie- nika SOM na sesję GRN, ażeby ył sprawozdanie z prac przepro- zanych. Tym bardziej, kiedy kie- nik SOM do takich sprawozdań ygotowuje się niesumiennie. O- mał on ostatnio polecenie z Prez. N, ażeby złożył szczegółowe spra- danie z przebiegu remontów ma- . Sprawozdania takiego nie zło- a zabierając głos w dyskusji o- adczył zdawkowo, że nie otrzymał ci zamiennych, bez głębszego u- dnienia tej sytuacji i bez poda- przyczyn.

ależy stwierdzić, że komisja rol- wa i leśnictwa przy GRN zupeł- nie interesuje się pracą w SOM. n przewodniczący Prez. GRN ierdził, że nikt z jej członków nie jeszcze w SOM i nie zaintereso- się bliżej jego pracą. KG rów- nie analizuje szczegółowo pracy M i nie zobowiązał podstawowej anizacji partyjnej przy GS, ażeby obilizowała załogę SOM do nale- ej pracy przy dokonywaniu re- ntów maszyn.

ąd wynikają niedomagania w cy SOM.

SOM od półtora roku stoją trzy tory elektryczne do poruszania to ki i szlifierki, a kierownictwo M, jak również GRN nie zajęły dotąd tą sprawą. A wystarczyłoby dległości 300 m od linii głównej eprowadzić trzecią fazę prądu, aby uruchomić, co w znacznym stop- przyczyniłoby się do ułatwienia acy warsztatom i do podniesienia kości remontów maszyn.

Małorolni i średniorolni chłopi do- hują zawierania umów na przepro dzenie orek i obsiewów. Trzeba c, ażeby kierownictwa SOM, N i KG analizując dotychczasową acę wyciągnęły odpowiednie wnio- i w celu uniknięcia błędów w wio- nej akcji siewnej.

Załoga SOM winna zwiększyć wy- jność pracy, walczyć o terminowe akościowe wykonanie remontów, zwinąć współzawodnictwo, które tychczas nie istnieje. Wzmóc nale- walkę o obniżenie kosztów włas- ch, walkę z niechlujstwem, pomaga- tępić nadużycia i bezduszność.

KG i GRN poprzez wprowadzenie ałej i systematycznej kontroli wykonywanych prac, a szczególnie ich jakości, przyczynią się do mobilizowania załogi do zwycięskiego wykonania planów produkcyjnych.

Komisja rolnictwa i leśnictwa przy GRN winna z udziałem specjalisty, który dobrze zna się na remontach maszyn skontrolować ich przebieg oraz dokonać próbnych prac maszynami, ażeby nie powtórzyły się wypadki roku ubiegłego.

Od tego bowiem, jak pracują warsztaty zależy w znacznej mierze, czy maszyny pracujące w spółdzielniach produkcyjnych oraz u małorolnych i średniorolnych chłopów wywiążą się z zadań wysokowartościowej orki i przeprowadzą należycie zasiewy.

Warsztaty SOM winny troszczyć się nie tylko o wykonanie ilościowo planu remontów, lecz także o wysoką ich jakość, aby zagwarantować pełne wykorzystanie maszyn w wiosennej akcji siewnej, aby chłopi darzyli SOM coraz większym zaufaniem.

Analiza dotychczasowej pracy pozwoli załodze warsztatów wykonać zadania postawione przez Partię i Rząd i przyczyni się do terminowego i sprawnego przeprowadzenia siewów wiosennych, do zwiększenia wydajności z ha, co jest jednym z warunków wykonania Planu 6-letniego w rolnictwie.

Stanisław Płodzidym

Uroczysty wieczór w Warszawie

w 100 rocznicę śmierci Mikołaja Gogola



W dniu 4 bm. — w 100 rocznicę śmierci Mikołaja Gogola — w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie odbył się uroczysty wieczór poświęcony pamięci genialnego pisarza rosyjskiego.

Na uroczystość przybyli: członkowie Rady Państwa, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rządu z Premierem J. Cyrankiewiczem na czele, przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z przewodniczącym PKOP prof. J. Dembowskim i wiceprzewodniczącym Światowej Rady Pokoju prof. L. Infeldem na czele, przedstawiciele stronnictw politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych, Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą i świata kulturalnego Stolicy.

Na uroczysty wieczór przybył ambasador ZSRR w Warszawie A. Sobolew wraz z członkami ambasady. Obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego akredytowani w Warszawie.

W uroczystości wzięła udział delegacja radziecka — laureatka Nagrody Stalinowskiej, członek Prezydium Związku Pisarzy Radzieckich, znana powieściopisarka Anna Karawajewa i wybitny historyk i teoretyk literatury profesor Akademii Nauk Społecznych w Moskwie Aleksander Miasnikow.

Uroczystości przewodniczył przew. Prezydium Stołecznej Rady Narodowej J. Albrecht.

Po odegraniu hymnów państwowych polskiego i radzieckiego uroczystość zagaił J. Albrecht, po czym znakomita pisarka Maria Dąbrowska przedstawiła w obszernym referacie życie i twórczość Mikołaja Gogola.

W imieniu delegacji radzieckiej przemówiła Anna Karawajewa, przekazując zebranym pozdrowienia w imieniu Związku Pisarzy Radzieckich.

„Mikołaj Gogol — powiedziała ona m. in. — nie tylko należy do narodu radzieckiego, lecz do całej postępowej ludzkości. Wyrazem tego są liczne obchody upamiętniające w wielu krajach twórczość Gogola. Dla nas ludzi epoki stalinowskiej Gogol jest nie tylko stronicą historii, lecz wiecznie wzruszającym twórcą, żyjącym w sercach milionów ludzi radzieckich".

Kończąc swe przemówienie pisarka radziecka wzniosła okrzyk na cześć stale umacniającej się przyjaźni polsko - radzieckiej i na cześć zwycięskiego pokoju. Okrzyki te zostały gorąco podchwycone przez zebranych. Mówczyni zgotowano długotrwałą owację.

W części artystycznej wieczoru artyści scen warszawskich odegrali fragmenty z „Rewizora" oraz recytowali urywki utworów powieściowych i opowiadań Mikołaja Gogola.

DYSKUTUJEMY *nad projektem Konstytucji*

Głos tow. Wacława Cholewińskiego

Było to 3 października 1947 roku. Moje nazwisko — syna górnika polskiego z Essen po raz pierwszy znalazło się w „Gazecie Zachodniej" — organie KW PPR.

Co przeżywałem wtedy? — Co skłoniło mnie do rzucenia apelu współzawodnictwa pracy?

Przede wszystkim pamięć o przeżytych latach w niewoli kapitalistów. Razem z rodziną wróciliśmy przed wojną z Essen do Polski, gdzie ojciec pracował 15 lat w kopalni. Myśleliśmy, że inną zastaniemy Polskę, która da nam prawo do dobrego życia. Było inaczej. Ojciec znajdował tylko sezonową pracę w gorzelni u hr. Bninskiego w Samostrzelu. Gdy trochę podrosłem, robiłem to samo co ojciec. Ale to dawne dzieje. Pamiętam o tych złych latach, pamiętam o ciężkiej niedoli w latach wojny, gdy wywieziono mnie na roboty rolne do Niemiec.

Wróciłem w początkach 1945 roku i zabrałem się do roboty w „Promie", dzisiejszej Bydgoskiej Fabryce Narzędzi.

Trudne wtedy były jeszcze warunki pracy. Naród pod kierownictwem naszej Partii dopiero odbudowywał kraj ze zniszczeń.

Trzeba było przyspieszyć odbudowę. Nie wszyscy robotnicy uświadamiali sobie jeszcze wtedy, jak wielkie w kraju zaszły zmiany. Wielu pracowało po staremu, aby zbyć. Nie wszyscy rozumieli, że skoro fabryki, maszyny są nasze, to obijać się nie wolno, to trzeba jak najwięcej z siebie dawać. Po to szybciej szła odbudowa, po to, żeby samemu lepiej było.

I dlatego rzuciłem apel do współzawodnictwa pracy.

Za mną poszli inni: Krust, Nowak, Plecha, Kamińska. Partia otoczyła nas opieką. Przez wiele miesięcy nikt nie mógł mi dorównać. W 1949 roku za wielokrotne zwycięstwo we współzawodnictwie pracy oprócz nagród i Srebrnego Krzyża Zasługi, otrzymałem domek jednorodzinny. Już wtedy byłem otoczony szacunkiem narodu.

Gdy porównam te lata i współzawodnictwo pracy w 1947—49 roku z tym co jest dzisiaj, widzę jak wielkie zmiany zaszły.

W Bydgoskiej Fabryce Narzędzi mamy dziś już 60 przodowników pracy, a we współzawodnictwie bierze udział ogromna większość załogi produkcyjnej. W samej kuźni mechanicznej — trzecia część załogi, to przodownicy. Biją mnie dziś Wojciech Wilczyński, który wyciąga 147,8 proc. normy, Ryszard Murawski — 143,5 proc. i Kazimierz Walde — 133,8 proc.

Średnia wykonania norm w naszej kuźni w grudniu ubr. wynosiła 122 proc., a w styczniu podskoczyła na 130,6 procent.

Wspomnienie i obchody 10 rocznicy powstania PPR dodały zapału załodze i poszliśmy po nowe, lepsze wyniki.

Jeśli tak chwalę nasze współzawodnictwo, to nie znaczy jednak, że w naszej fabryce wszystko jest już tak dobrze. O nie!

Wiele zaniedbań ma na sumieniu rada zakładowa. A ja sam też mógłbym lepiej pracować.

Wiem po sobie, że nasza rada zakładowa nie bardzo zajmuje się przodownikami pracy. Czy kto w ostatnim roku przyszedł do mnie, zapytał — jak ci idzie Cholewiński, jakie masz trudności. Czy kto z rady zakładowej poradził, żebym innych szkolił, przekazywał swe doświadczenia i nad sobą pracował, żeby podwyższyć kwalifikacje?

Myślę, że teraz, gdy projekt Konstytucji rozważamy, rada zakładowa w Bydgoskiej Fabryce Narzędzi, pomyśli nad tym, co musi czynić, aby wykonać obowiązki, wynikające z Konstytucji dla każdego obywatela.

A o współzawodnictwie pracy powiedziane jest w projekcie Konstytucji kilka razy. Przez współzawodnictwo budujemy szybciej siłę naszej Ojczyzny, przodownicy pracy otoczeni są szacunkiem narodu, a skoro praca jest honorem każdego obywatela, to jakże wielkim honorem, jakże wielką sprawą jest współzawodnictwo.

Gdy czytam projekt Konstytucji, postanawiam na nowo podjąć szlachetną walkę o przodowanie naszej załodze, uczyć nowoprzybyłych robotników, starać się o podwyższenie swoich kwalifikacji zawodowych.

WACŁAW CHOLEWIŃSKI
inicjator ruchu współzawodnictwa pracy na Pomorzu
przodownik pracy
Bydgoskiej Fabryki Narzędzi

Prawdziwie żyć zacząłem dopiero w Polsce Ludowej

Gdy myślę o tamtej Polsce... prawie zawsze staje mi przed oczyma ten sam obraz.

Był rok 1937. Od dwóch lat chodziłem bez pracy i przymierałem głodem z żoną i dziećmi.

Dobrze pamiętam 27 listopada tego 1937 roku. Kamienicznik wyrzucił mnie wówczas z mieszkania, gdyż nie byłem w stanie opłacić czynszu.

Przez trzy miesiące mieszkałem pod gołym niebem na placu położonym obok budynku kamienicznika. Była późna jesień, deszcz ze śniegiem siekł bez przerwy. Przez trzy miesiące mieszkaliśmy z żoną i dziećmi na zimnie.

Żona kamienicznika przechodząc obok naszego mieszkania, wyśmiewała się z nas mówiąc — teraz wprawdzie niezbyt czujecie się, bo jesień i deszcz, ale za to latem będziecie mieli nad głową piękny błękitny dach nieba i wiele świeżego powietrza.

Zaciskały mi się pięści, żona płakała, dzieci smutne siedziały na łóżku, osłoniętym dziurawym kocem podtrzymywanym na wbitych w ziemię kijach.

Mógłbym całą książkę napisać o swoim nędznym życiu przed wojną.

Prawdziwie żyć zacząłem dopiero w Polsce Ludowej.

Dziś pracuję w Centrali Tekstylnej w Chojnicach. Dzięki dobrej pracy, pozyskałem sobie powszechny szacunek i zaufanie. Otrzymałem wygodne mieszkanie, dzieci moje, które przed wojną za łyżkę strawy musiały pracować u kułaków — chodzą dziś do szkoły.

Za to wszystko wdzięczny jestem Ludowej Ojczyźnie. Za to wszystko odwdzięczę się wzorową, wydajną pracą.

FANCISZEK MACHNOWSKI
Chojnice

Konstytucja suwerennego narodu

Coraz szerzej rozwija się dyskusja nad projektem Konstytucji, która utrwala zdobycze mas robotniczych i chłopskich oraz — jak stwierdza wstęp do projektu — ma na celu umocnienie „państwa ludowego jako podstawowej siły, zapewniającej najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność..."

Po raz pierwszy w historii naszego kraju dyskutuje się nad Konstytucją w rodzinie robotniczej i chacie chłopskiej, po raz pierwszy ustawa zasadnicza Państwa stała się sprawą bliską całemu narodowi.

Jest to bowiem Karta Praw ludu, który stał się gospodarzem w swojej Ojczyźnie, Konstytucja suwerennego i niepodległego narodu. Jakże głęboki i jaskrawy to kontrast z czasami, gdy Polską rządziła oligarchia finansowa i arystokracja ziemiańska!

Za rządów endecji, prawicy PPS, czy sanacji sprzedajni politycy i publicyści przysięgali na wszystkie świętości, że burżuazja broni suwerenności Polski, że jest jedyną ostoją niepodległości kraju, że racja stanu Piłsudskich, Dmowskich, Arciszewskich i Pużaków pokrywa się z racją stanu narodu polskiego.

Co się kryło za mgłą frazesów o Polsce niepodległej i mocarstwowej? Jak wyglądała ta niepodległość w świetle faktów?

Polska przedwrześniowa nie była państwem niezależnym. Wbrew legendom fabrykowanym przez Stpiczyńskich, Miedzińskich, Bocheńskich i innych ideologów sanacji. Polska była krajem wasalnym, całkowicie uzależnionym od obcych potęg, opanowanym przez obce trusty i kartele.

Jak można mówić o suwerenności kraju, w którym udział kapitału zagranicznego w górnictwie i hutnictwie wynosił 84,4 proc., a w przemyśle naftowym 87,6 proc? Jak można mówić o suwerenności kraju, w którym pan Averell Harriman, obecny doradca Trumana, kontrolował 70 proc. produkcji żelaza? Jak można mówić o niepodległości państwa, w którym, obok Harrimana, faktycznymi dyktatorami naszego przemysłu byli bankier Heinrich von Stein z Kolonii, dr Flick z Berlina i garstka innych jeszcze monopolistów zagranicznych? Czy można nazwać suwerennym państwo, w którym poseł amerykański Stetson rozkazuje premierowi Świtalskiemu w r. 1929 zdławić strajk w hucie „Matylda", należącej do Harrimana?

Była to *urojona, fikcyjna, oszukańcza* suwerenność, maskująca kolonialną zależność Polski od rekinów finansowych Stanów Zjednoczonych i zachodniej Europy. Pod szyldem tej „suwerenności" zagraniczne banki i koncerny wspólnie z rodzimą burżuazją grabiły naród polski. Ta współpraca rodzimych i obcych wyzyskiwaczy w łupieniu kraju znalazła wyraz w składzie rad nadzorczych banków i przedsiębiorstw przemysłowych, gdzie obok Harrimanów zasiadali Radziwiłłowie, Żychlińscy, Wierzbiccy i inni reprezentanci obszarnictwa i wielkiego kapitału. Oni to byli władcami Polski, ich interesom wiernie służył cały aparat państwa, zrośniętego najściślej z trustami i kartelami.

Mając w ręku nasze huty i kopalnie, banki i fabryki, monopoliści zagraniczni wywierali decydujący wpływ nie tylko na życie gospodarcze, na politykę wewnętrzną kraju, lecz również na politykę zagraniczną. Wszystkie rządy w Polsce, bez względu na etykietkę uczestniczących w nich partii, szły na pasku swoich i obcych potentatów finansowych.

W strachu przed ludem, w dążeniu do ugruntowania kapitalistycznego wyzysku i zabezpieczenia sobie udziału w grabieży własnego narodu, burżuazja polska wykonywała ochoczo rozkazy idące z Paryża, Waszyngtonu, Londynu i wreszcie z brunatnego Berlina. Spełniała te rozkazy mimo, że godziły w najżywotniejsze interesy narodu polskiego.

Zbójecka wyprawa Piłsudskiego na Kijów w r. 1920, udział burżuazji polskiej we wszystkich blokach i spiskach antyradzieckich na przestrzeni dwudziestolecia, paktowanie z Hitlerem i udział w haniebnej zdradzie monachijskiej — to kolejne etapy tej samej, konsekwentnie realizowanej, zabójczej dla niepodległości Polski polityki, która doprowadziła do katastrofy wrześniowej.

Polska Daszyńskich, Dmowskich, Becków i Śmigłych, była więc tylko *formalnie* państwem niepodległym. Dopiero Polska Ludowa dała narodowi suwerenność nieurojoną, niepodległość prawdziwą i trwałą, bo opartą na władzy ludu, na braterskim sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego nad faszyzmem hitlerowskim i słusznej linii naszej Partii władzę w naszym kraju sprawuje klasa robotnicza w sojuszu z pracującym chłopstwem. Klasa, której interesy zawsze pokrywały się z najgłębiej pojętymi interesami narodu, która w przeciwieństwie do burżuazji i magnaterii stała na czele walki przeciw zaborcom, przeciw zaprzedawaniu Polski międzynarodowemu imperializmowi. Burżuazji i obszarnictwu odebrano kopalnie, fabryki, huty i ziemię — podstawy ich panowania — wraz z nimi przepędzono i kapitalistów zagranicznych.

Pod kierownictwem swojej Partii klasa robotnicza na czele narodu podjęła wielkie budownictwa socjalizmu. I to wszystko co zdobyliśmy w ciągu trudnych powojennych lat, wszystko to co raduje serce każdego Polaka — wskrzeszona z gruzów Warszawa, przywrócone Ojczyźnie Ziemie Zachodnie, Wizów, Gorzów, kombinat Piotrkowski i Huta Częstochowa — wszystko to zbudowały przecież ręce polskiego murarza, hutnika i metalowca i służy interesom narodu polskiego. Wszystko to uzyskaliśmy własnymi siłami dzięki pomocy braci radzieckich. I właśnie dlatego, że sami decydujemy o naszym życiu, o odbudowie naszego wspólnego domu, któremu na imię Polska, uniknęliśmy niewoli marshallowskiej, która pozbawiła suwerenności narodowej kraje zachodnio-europejskie. Właśnie dzięki temu po raz pierwszy w historii łączą nas serdeczne stosunki ze wszystkimi sąsiadami, po raz pierwszy granice naszego kraju są granicami przyjaźni i pokoju.

Oczywiście ciężko jest budować po niszczycielskiej wojnie, mając przekiętą spuściznę wieloletniego panowania burżuazji i obszarnictwa, nie łatwo jest przeobrazić oblicze kraju, który nie tak dawno przecież figurował na pierwszym prawie miejscu w statystykach Europy, jeśli chodzi o ilość bezrobotnych w miastach, bezrolnych i „zbędnych" ludzi na wsi oraz liczbę analfabetów.

Trudności, które napotykamy na naszej drodze, trudności, które usiłują zaostrzyć i spotęgować niedobitki reakcji w kraju i ich protektorzy imperialistyczni, są trudnościami burzliwego rozwoju kraju, trudnościami budowy siłami suwerennego narodu nowego, socjalistycznego **życia**.

Jeśli państwo przedwrześniowe było siłą wrogą narodowi, nienawistną ludowi, skazanemu na nędzę i poniewierkę — to obecnie naród i Państwo są ze sobą nierozerwalnie złączone. Ludzie pracy biorą coraz aktywniejszy udział w rządzeniu Państwem, troszczą się o sprawy państwowe, o swoją Konstytucję, która utrwali nie tylko osiągnięte zdobycze, ale stanie się narzędziem walki o dalsze zwycięskie budownictwo socjalizmu. Naród nasz, który buduje Nową Hutę i setki innych obiektów Sześciolatki, naród, który dzięki swojej władzy, swojej pracy bohaterskiej i ofiarnej, stał się twórcą nowego życia i nowych praw, nie tylko przekształca Polskę w kraj nowoczesnej, socjalistycznej techniki, ale sam przekształca się w *naród socjalistyczny*.

Tylko narody, które wyrwały ster rządów z rąk sprzedajnej, zdradzieckiej burżuazji, narody, które weszły na drogę socjalistycznego rozwoju są naprawdę suwerenne. Również naród polski, którego oblicze kształtuje obecnie nie kosmopolityczna burżuazja, lecz głęboko patriotyczna klasa robotnicza, stał się narodem rzeczywiście niepodległym. I nasza Konstytucja jest po raz pierwszy w dziejach Polski Konstytucją suwerennego narodu, wyrastającą z najszczytniejszych postępowych i rewolucyjnych tradycji narodu polskiego. Z szlachetnej walki „Kuźnicy Kołłątajowskiej", z płomiennego patriotyzmu Tadeusza Kościuszki, z rewolucyjnych porywów Edwarda Dembowskiego, z bojów bohaterskich klasy robotniczej, której przewodzili Ludwik Waryński, Feliks Dzierżyński, Marian Buczek, Marceli Nowotko, z walki niezłomnej i ofiarnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kierowanej przez umiłowanego syna ludu polskiego, Towarzysza Bolesława Bieruta.

W. Borowski

Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
dokumentem pełnego równouprawnienia kobiet



Na budowlach socjalizmu, w fabrykach, spółdzielniach produkcyjnych — powstaje nowy typ kobiety — aktywnego budowniczego socjalizmu.

„Ustrój demokracji ludowej — czytamy w pozdrowieniu KC PZPR, przesłanym polskim kobietom z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet — zapewnił kobiecie pełne równouprawnienie we wszystkich dziedzinach życia narodowego, stworzył warunki dla rozwoju jej zdolności i zdobycia kwalifikacji w różnych zawodach, otacza opieką ją i jej dziecko, podkreśla uroczyście rolę kobiet jako pełnoprawnych współgospodarzy kraju".

W województwie bydgoskim liczba kobiet zawodowo pracujących osiągnęła już cyfrę 69.425, z tego 28.215 bierze czynny udział we współzawodnictwie pracy, 817 kobiet zdobyło w roku ubiegłym zaszczytny tytuł przodownic pracy, a 98 zostało odznaczonych.

Wzrosły również kwalifikacje zawodowe pracujących kobiet. Mamy już bowiem 8 kobiet na stanowiskach dyrektorów poważnych zakładów pracy, 21 majstrów produkcyjnych i 143 kobiety — brygadzistów.

W tak zwanych „nowych zawodach" na 1.828 kobiet zatrudnionych w budownictwie 446 przeszkolono na murarki, szklarki, windziarki itp. W kolejnictwie przeszkolono 1.115 kobiet, w tym 326 konduktorek rewizyjnych, 24 dyżurne ruchu, dróżniczki, strażniczki i inne.

Podobnymi osiągnięciami mogą się poszczycić również kobiety wiejskie. W PGR 473 robotnice zdobyły tytuł przodujących. We współzawodnictwie pracy bierze udział 4.569 robotnic PGR i 39.560 chłopek indywidualnych. 224 chłopki zdobyły tytuły przodujących, a 5 otrzymało wysokie odznaczenia państwowe.

Zwiększa się udział kobiet w pracach organizacji społecznych. ZSCh w 1.290 Kołach Gospodyń zrzesza 8.090 członkiń, a Liga Kobiet w 2.647 kołach zrzesza 123.493 członkinie.

Zobowiązania kobiet zrzeszonych w tych kołach podejmowane z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet świadczą, że dążeniem ich jest podnoszenie uświadomienia, walka o zwiększenię wydajności z ha i podniesienie stanu pogłowia zwierząt hodowlanych i rzeźnych.

Coraz więcej i śmielej przechodzą kobiety na odpowiedzialne stanowiska współgospodarzy kraju. Świadczy o tym cyfra 41 chłopek — sołtysów, 847 kobiet w Radach Narodowych i 1.861 w komisjach radnych.

Wyrazem troski Państwa Ludowego o matkę i dziecko, to ponad 191 milionów złotych dodatku rodzinnego, rozprowadzonego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w województwie bydgoskim. To także rosnąca sieć żłobków, przedszkoli, kolonii i półkolonii letnich, wczasy rodzinne i pracownicze. Udogodnienia te pozwalają coraz szerszym rzeszom kobiet na czynne włączanie się do socjalistycznego budownictwa kraju, do aktywnej działalności w obronie pokoju i zwycięskiego realizowania Planu 6-letniego.

Nowa Konstytucja nakłada na nas obowiązek nieustawania w pracy

Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, opracowany w okresie wielkiej wagi historycznej, w okresie budowy socjalizmu — głęboko podchodzi do zagadnienia nauki w naszym państwie.

Szczególne znaczenie dla pracowników nauki posiadają artykuły, mówiące o prawie do nauki, o stałej rozbudowie szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego oraz szkolnictwa wyższego. Przecież Uniwersytet Mikołaja Kopernika wraz ze wszystkimi swymi zakładami naukowymi oraz bogatą i piękną Biblioteką Uniwersytecką powstał w kraju demokracji ludowej, dzięki inicjatywie Polski Ludowej, która troszczy się „o wszechstronny rozwój nauki opartej na dorobku przodującej myśli ludzkiej i postępowej myśli polskiej — nauki w służbie narodu"

Opieka ta, od początku istnienia toruńskiego uniwersytetu nad nim roztaczana, przyczyniła się do tego, że w chwili obecnej nie można już wyobrazić sobie naszego miasta bez wyższej uczelni, że nie podobno przedstawić sobie sytuacji, w której na Pomorzu nie byłoby Uniwersytetu: ośrodka kształcenia pracowników nauki i zakładów produkcyjnych, kuźni pracy naukowo - badawczej wraz ze wszystkimi licznymi formami promieniowania w teren i docierania do najszerszych mas społeczeństwa.

Nasza Konstytucja nie będzie czczą deklaracją nie istniejących w rzeczywistości praw, będzie ona podsumowaniem siedmiu lat wytężonej pracy całego narodu, budującego ustrój socjalistyczny. Ten charakter projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej nie ulega żadnej wątpliwości dla nas, toruńskich pracowników nauki, którym przykład naszego ośrodka uniwersyteckiego tak dobitnie codziennie głosi o takiej właśnie istocie naszej nowej Konstytucji.

Projekt Konstytucji jednakże nie poprzestaje na podsumowaniu, ale opierając się o osiągnięte już zdobycze, wytycza drogę rozwojową na przyszłość. W odnoszących się do spraw nauki artykułach znajduje to wyraz w sformułowaniu mówiącym, że rozbudowa szkolnictwa będzie stała, a więc nosić będzie charakter dynamiczny, rozwojowy, a nie statyczny. Nakłada to na nas obowiązek nie ustawania w pracy, ale stałego podnoszenia jej na coraz wyższy poziom, co przyniesie dalsze zdobycze zarówno na polu badań naukowych, jak i w dziedzinie kształcenia nowych kadr.

Dr Maria Puciatowa
Wicedyrektor Biblioteki UMK

Jestem dumna i szczęśliwa

Dyrektorem naszej fabryki — mówi sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR Bydgoskich Zakładów Przemysłu Odzieżowego tow. Florkowska — jest kobieta, Zofia Filipowicz. Kierownik personalny — Zofia Nowicka. Kierownik planowania Weronika Lehmann. Kierownik socjalny — Władysława Grzechowiak, która prócz pracy zawodowej i społecznej wychowuje i kształci dwóch synów.

W 3 oddziałach sekretarzami oddziałowych organizacji partyjnych są Regina Jarczewska, Helena Jóźwiak i Jadwiga Wróblewska, o których można śmiało powiedzieć, że doskonale wywiązują się z zadań. Może nawet są niejednokrotnie bardziej skrupulatne i dokładniejsze w pracy niż mężczyźni.

Są w naszych zakładach prócz przodujących robotnic kobiety-majstrowie, brygadzistki, racjonalizatorki.

Wiem, że kobietom, odsuwanym dawniej od życia społecznego, trudno było początkowo podołać nowym zadaniom i obowiązkom. Znam to z własnego doświadczenia — uśmiecha się tow. Florkowska. — Przed wojną należałam do „szarych robotnic", które otrzymywały pracę jak z łaski i to z płacą o wiele niższą od mężczyzn. Należałam do tych, które nigdy nie mogły marzyć o nauce i awansie.

Polska Ludowa wysunęła mnie na to odpowiedzialne stanowisko, a władza ludowa odznaczyła mnie brązowym krzyżem zasługi. Jestem dumna i szczęśliwa, że my kobiety — możemy na równi z mężczyznami budować Polskę sprawiedliwą, Polskę bez wyzysku i ucisku, naszą Polską Rzeczpospolitę Ludową.

Będę pracować coraz lepiej

Jakże inaczej wygląda dziś Toruń.

Tam, gdzie dawniej panowali wszechwładnie wojewodowie pomorscy dziś jest Uniwersytet Mikołaja Kopernika, uczelnia, w której się kształci 3.000 młodzieży robotniczo - chłopskiej.

Tam, gdzie dawniej znajdował się Urząd Pośrednictwa Pracy, gdzie stały długie ogonki ludzi zrozpaczonych i głodnych, zapomnianych i obdartych, dziś mieści się Wydział Przygotowawczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Tam, gdzie przed wojną znajdował się pensjonat dla starych, bogatych obywatelek miejskich, dziś mieści się liceum felczerskie, kształcące kadry fachowych pracowników zdrowia.

Gdzie spojrzysz, widzisz rewolucyjne zmiany, widzisz inne życie, widzisz przedszkola, nowe szkoły podstawowe, gmachy fabryczne, przychodnie, ambulatoria, szpitale, świetlice.

Moje miesięczne wynagrodzenie wzrosło o 100 proc. Dwadzieścia lat pracuję w Zakładach Graficznych i nigdy nie czułam się tak wolną, tak zadowoloną jak dziś. Stanowisko moje nakłada na mnie poważne obowiązki. Mówię często moim towarzyszkom przy warsztatach, szanujcie pracę, którą wam dała Ojczyzna. Czy pamiętacie jak to Niemiec — kapitalista Preuss gonił was do najcięższej roboty od wczesnego rana do późnego wieczora? Jak to wylewałyście gorzkie łzy, wyrzucając ciężkie bele papieru, a on mówił: dalej świnie, prędzej, prędzej?

Naszych obecnych zdobyczy musimy bronić. Wzmożemy wydajność pracy i socjalistyczną dyscyplinę przy warsztacie. Musimy nie tylko dorównać mężczyznom, ale pokazać, że lepiej potrafimy wykonać pracę i powierzone nam obowiązki niż niejeden z nich.

Często, gdy jestem w domu staję w oknie i spoza firanek z dziwnym rozrzewnieniem patrzę na ulicę. W mieście rośnie nowe życie. Kocham to życie i czuję, że muszę pracować coraz lepiej, walczyć i bronić dotychczasowych osiągnięć.

Wanda Grymnitz
recjonalizatorka i pierwszy mistrz intrligatorski w Polsce
Pracownica Zakładów Graficznych w Toruniu



Przodownica pracy Wanda Siódmiak z Bydgoskiej Fabryki Kartonów realizuje już zadania produkcyjne 1955 r.

Wyraz troski o kobietę

Gwarancję równouprawnienia kobiety stanowią:
...opieka nad matką i dzieckiem, ochrona kobiety ciężarnej, płatny urlop w okresie przed porodem i po porodzie, rozbudowa sieci zakładów położniczych, żłobków i przedszkoli... (z art. 66 proj. Konstytucji).

Kiedy Władysława Borowska, robotnica Łódzkich Zakładów Przemysłu Wełnianego przeniesiona została w 6 miesiącu ciąży z oddziału motalni do lżejszej pracy przy przebieraniu cewek z tym, że wynagrodzenie jej pozostało bez zmian — wiedziała, że zawdzięcza to trosce Ludowego Państwa o nią i o jej przyszłe dziecko.

Tę troskę Państwa ludowego odczuwają tysiące polskich kobiet codziennie, gdy przed udaniem się do pracy pozostawiają swe dzieci w doskonale wyposażonych żłobkach i przedszkolach, gdy korzystają z 3 miesięcznego płatnego urlopu macierzyńskiego, gdy zasięgają rad w poradniach dla dzieci i matek i gdy wypoczęte i silniejsze wracają z uzdrowiskowej kuracji, czy wczasów pracowniczych.

Wszystkie prawa, z których korzystają kobiety, gwarantuje projekt nowej Konstytucji, a więc: opiekę nad matką i dzieckiem, ochronę kobiety ciężarnej, płatny urlop w okresie przed porodem i po porodzie, rozbudowę sieci zakładów położniczych, żłobków i przedszkoli, rozwój sieci zakładów usługowych i żywienia zbiorowego itd.

Inaczej było w Polsce przedwrześniowej. Kobieta posiadała wprawdzie formalnie, na papierze, szereg uprawnień, ale nie stworzono warunków, które by pozwoliły kobietom rzeczywiście z praw tych korzystać. I tak np. oficjalnie kobiety ciężarne miały prawo do 6 tygodniowego płatnego urlopu. Prawo jednak nie zabraniało żadnemu fabrykantowi, żadnemu pracodawcy wyrzucić na bruk kobietę w ostatnich miesiącach ciąży i w ten sposób pozbawić ją nie tylko środków do życia, ale i prawa do płatnego macierzyńskiego urlopu.

W *„Pamiętnikach lekarzy"*, pochodzących z okresu międzywojennego, znajdujemy wstrząsające opisy porodów, odbywanych w rowie, znajdujemy tragiczne dokumenty stwierdzające jak olbrzymia była śmiertelność wśród niemowląt w owym okresie.

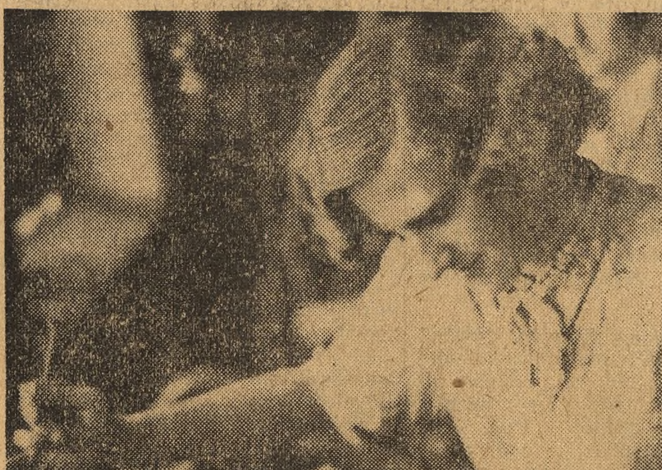
W *„Pamiętnikach bezrobotnych"* i *„Pamiętnikach chłopów"* przetrwały rozpaczliwe wypowiedzi matek, które bezsilnie musiały patrzeć na nędzę swych dzieci, matek, które nie mogły zaspokoić ich najprymitywniejszych potrzeb.

Warto te ponure czasy przypomnieć, by zdać sobie sprawę z wielkości przemian jakie zaszły dziś w życiu kobiety polskiej.

W roku ubiegłym Państwo Ludowe wydało na ochronę macierzyństwa i zdrowie małego dziecka 201,8 miliona złotych, nie licząc kredytów w wysokości 78,4 miliona z Funduszu Akcji Socjalnej. Łącznie z funduszami wydatkowanymi na ochronę zdrowia dziecka do lat 3 — otrzymamy sumę 500 milionów złotych. Jest to kwota, której żadne państwo kapitalistyczne nie może wydać na te cele. Uczynić to może tylko państwo budujące społeczeństwo sprawiedliwości społecznej, gdzie troska o człowieka przepaja każdą ustawę, każde posunięcie.

Toteż rośnie z każdym rokiem u nas liczba żłobków, przedszkoli, dziecińców, świetlic dziecięcych, ogródków jordanowskich, które odciążają matkę i pozwalają jej brać coraz szerszy udział w pracy zawodowej i społecznej oraz korzystać z rozry-wek. W żłobkach przyzakładowych mamy już 34.400 dzieci, na które Państwo wydatkowało w 1951 r. — 93 miliony złotych. W sezonowych żłobkach przy PGR było w ub, roku 1350 dzieci, do przedszkoli uczęszcza 370 tysięcy dzieci. Warto przypomnieć, że w 1937 r. na tysiąc mieszkańców uczęszczało do przedszkoli 2,4 dzieci, w roku zaś 1951 — 14,6 dzieci. W ubiegłym roku wydatki Państwa na przedszkola zarówno miejskie, jak i wiejskie wynosiły 331 milionów złotych.

Około miliona dzieci korzystało ubiegłego lata z kolonii letnich. Państwo nasze wyasygnowało na ten cel prawie 262 miliony złotych.



Tokarz Sabina Galant z Bydgoskiej Fabryki Narzędzi przy swojej tokarce.

Pomimo ogromnych zaniedbań, jakie w dziedzinie opieki zdrowotnej, szczególnie na wsi, odziedziczyliśmy po latach rządów burżuazyjnych, pomimo zbyt szczupłych ciągle kadr pracowników służby zdrowia, polepsza się stale opieka nad zdrowiem kobiety i dziecka. Izb porodowych nie było w Polsce w ogóle, a już w 1950 roku mieliśmy ich 166, w Planie zaś 6-letnim przewiduje się ich 884. Kiedy w 1938 r. mieliśmy w całej Polsce zaledwie 560 poradni dla dzieci i matek — w roku zeszłym mieliśmy już poradni dla dzieci do lat 3 — 1.066 oraz 222 poradnie dla kobiet ciężarnych. Zwiększa się też stale liczba łóżek-szpitalnych położniczych i pediatrycznych, powstają zespoły prewentoryjno-sanatoryjne dziecięce, walczące z gruźlicą wieku dziecięcego. Jeśli w ciągu całego okresu przedwojennego przeprowadzono badań tuberkulinowych 200.000(!), to w Polsce Ludowej tylko w latach 1945 — 46, a więc najtrudniejszych dla nas latach powojennych — przeprowadzono 6 milionów tego rodzaju badań i zaszczepiono szczepionkę BCG ponad 2.500.000 dzieci.

W wyniku tej serdecznej troski Państwa o dzieci, śmiertelność wśród niemowląt spadła z 14 proc., które wynosiła przed wojną, do około 8 proc.

Z myślą o kobiecie pracującej, o tym, by życie jej stało się lżejsze — rozbudowywana jest sieć żywienia zbiorowego.

W 1950 r. mieliśmy 2.171 zakładów zbiorowego żywienia, a liczba ta szybko, z każdym miesiącem wzrasta. Oto jak przedstawia się gwarancja prawa zawartego w artykule 66 projektu naszej Konstytucji, prawa, które nie jest frazesem, lecz prawdą rzeczywistą istniejącą w codziennym życiu kobiety pracującej miast i wsi polskich. Oto dlaczego każdy artykuł naszej Konstytucji odzwierciedla drogę przebytą i pokazuje którędy nadal będziemy kroczyć w trosce o człowieka, o kobietę pracującą, o dzieci — przyszłość naszego narodu.

Bgr.

Traktorzystki POM Sikorowo



Czesława Zalewska traktorzystka POM w Sikorowie.



Jolanta Zarembska nigdy nie przypuszczała, że będzie traktorzystką.

Brygada traktorzystek POM w Sikorowie w pow. inowrocławskim, to Jolanta Zarembska, Czesława Zalewska i Irena Chmielewska.

Pierwszy raz — mówi Zalewska — zobaczyłam traktory radzieckie, kiedy byłam we Lwowie. Już wtedy pomyślałam, że gdyby tak u nas można było, chętnie siadłabym na traktor i orała naszą ziemię. Nie przypuszczałam jednak, że się moje marzenia spełnią. Przyzwyczaiłam się do myśli, że świat jest przede mną zamknięty.

Ale w Polsce Ludowej ludzie pracy mają nieograniczone możliwości nauki i awansu. Dowiedziawszy się, że w Sikorowie organizuje się POM, przyjechałam tu w początkach 1950 r. i od razu znalazłam pracę i opiekę. Wyszkolono mnie i oto jestem tym, czym tak być pragnęłam — jestem traktorzystką.

Jolanta Zarembska również nigdy nie przypuszczała, że będzie prowadziła traktory. Zgłosiła się do POM prosząc o pracę sprzątaczki wzgl. kucharki. Kiedy dyrektor zaproponował jej pracę przy traktorach, roześmiała się. Nie! O tym nigdy — nawet w najśmielszych snach nie marzyła.

— Przecież ja jestem do tego za mała. Nie sięgnę nawet do sprzęgła!

Okazało się, że nie tylko sięgnęła sprzęgła, ale w 1950 r. została odznaczona Gwiazdą Pstrowskiego i dyplomem.

Traktorzystki Sikorowa, aby dać wyraz swojemu zadowoleniu z okazji ogłoszenia projektu Konstytucji, która jest zatwierdzeniem tak wielu praw kobiety, postanowiły w Międzynarodowym Dniu Święta Kobiet wezwać do długofalowego współzawodnictwa brygadę koleżanek z Piastoszyna.

Kto zwycięży? Zobaczymy... Do jesieni jeszcze daleko.

Nagroda za wzorowe wykonanie obowiązków

19 listopada ub. roku Prezydent RP Towarzysz Bierut odznaczył m. in. za patriotyczną postawę i wzorowe wykonanie obowiązków wobec Państwa Ludowego:

Krystynę Łopiun z gr. Jankowice, gm. Łasin pow. Grudziądz — Złotym Krzyżem Zasługi.

Marię Grzybowską z gr. Wielowiczek, gm. Wielowicz pow. Sępólno — Brązowym Krzyżem Zasługi.

Krystyna Łopiun gospodaruje razem z mężem na 8 ha gospodarstwie, wychowuje 3 córeczki, a ponadto jest członkiem komisji radnych przy GRN w Łasinie, aktywnym członkiem ZSL, Koła Gospodyń ZSCh i mimo częstych wyjazdów służbowych do Grudziądza, Bydgoszczy, Warszawy i innych miast, prowadzi wzorową gospodarkę rolną, jest dobrą żoną i matką.

Maria Grzybowska jest aktywnym członkiem PZPR, radną Gminnej Rady Narodowej w Wielowiczu, ma szereg obowiązków i prac społecznych, a jednak doskonale daje sobie radę na 5 ha gospodarstwie. Przoduje w kontraktacjach i odstawach ziemiopłodów i zwierząt rzeźnych. Wiele dobrowolnie przyjętych obowiązków nie przeszkadza jej w starannym wychowywaniu 2 córek, z których starsza kształci się w Państw. Żeńskiej Szkole Rolniczej w Więcborku.

Kronika BYDGOSKA

Pogotowie Ratunkowe — 10-00
Straż Pożarna — 44-44
Komenda Miasta MO 25-16

DOKĄD IDZIEMY?

POMORZANIN — Pierwsze dni
Kronika nr 10/52.
Seanse 16, 18 i 20.
W niedzielę i święta 14, 16, 18 i 20

POLONIA — Dziewczyna i traktor
Kronika nr 10/52.
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

ORZEŁ — Bez adresu
Kronika nr 10/52.
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

WOLNOŚĆ — Wyprawa na wyspę Kościuszki
Kronika Nr 9/52
Seanse 16, 18 i 20.
W niedzielę i święta 14, 16, 18 i 20

GRYF — Śluby kawalerskie
Kronika Nr 9/52
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

BAŁTYK — Renegat
Kronika Nr 9/52
Seanse 17 i 19
W niedzielę i święta 15, 17 i 19

MIR — Aleksander Newski
Seanse godz. 17 i 19

ROZMAITOŚCI — Przegląd Sportowy nr 8 i Przyjaźń, która buduje.
Seanse od godz. 16.00—23.00

NIEDZIELNE PORANKI FILMOWE

POMORZANIN — Knouck-aut i Podrzutek — seanse 10 i 12.
ORZEŁ — 15-letni kapitan — seans 12.
WOLNOŚĆ — Kopciuszek i Wyspa skarbów — seanse 10 i 12.
GRYF — Czarodziejski kryształ — seans 11.
BAŁTYK — Niebo czy piekło - seanse 10 i 12.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Dziś — Dwa tygodnie w „Raju" — godz. 19, w niedzielę o 16 i 19.

Z życia Partii

ODCZYT LEKTORA KC

W dniu 10 marca br. o godzinie 18 w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego przy ul. Gen. Stalina 11, lektor KC wygłosi odczyt na temat: „Zagadnienia dyskusji konstytucyjnej" dla aktywu partyjnego, prelegentów, wykładowców, aktywu nieetatowego KW, KM, aktywu ZMP i zw. zaw.

ODPRAWA SEKRETARZY PODST. ORG. PART.

Komitet Dzielnicowy PZPR Bydgoszcz — Fabryczna zawiadamia, że dnia 8. 3. 52 r. o godz. 14 odbędzie się odprawa wszystkich sekretarzy podst. org. part. oraz pełnomocników do przeprowadzania zebrań wyborczych w podst. org. part. przy KDF.

Odprawa odbędzie się w sali Komitetu Miejskiego przy ul. Pawła Findera 10 (Nowy Rynek).

ZARZĄD GRODZKI LPŻ — PRZENIESIONY

Zarząd Grodzki Ligi Przyjaciół Żołnierza w Bydgoszczy zawiadamia, że biuro Zarządu mieści się obecnie przy ul. Gen. Stalina 36, II piętro, telefon 29-73.

AKADEMIA LIGI KOBIET

Dnia 10 marca o godz. 17 w Teatrze Ziemi Pomorskiej odbędzie się uroczysta akademia z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, na której uczestniczyć będą delegatki zagraniczne. Wstęp za zaproszeniem.

UWAGA, EMERYCI PAŃSTWOWI!

Do dnia 13 bm. należy oddać zgłoszenia na bony mięsno-tłuszczowe na kwiecień, a wdowy niepracujące mogą pobrać talony na pończochy do dnia 14 bm. ul. Wileńska 11.

UWAGA, KAJAKOWCY ZKS OGNIWO!

W niedzielę, dnia 9 marca 1952 r. o godz. 16 odbędzie się zebranie wyborcze sekcji wyczynowej i turystycznej.

Ze względu na ważność zagadnień, obecność obowiązkowa.

Dziś recital fortepianowy H. Czerny-Stefańskiej

Wybitna pianistka Halina Czerny-Stefańska, której występy cieszą się ustaloną sławą w kraju i na estradach koncertowych zagranicy wystąpi dziś z własnym recitalem fortepianowym.

Koncert H. Czerny-Stefańskiej odbędzie się w Pomorskim Domu Sztuki — początek o godz. 19.30.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji 47-60. Dział sportowy i miejski 47-60 Działy terenowy, depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych — ul. Dworcowa 12, telefon 48-99 i 41-90. Sekretariat 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Korektornia 38-73.
Administracja 48-96 i 48-56.
Kolportaż: Prenumerata zbiorowa — 19-51, sprzedaż komisowa — 19-51, prenumerata pocztowa i indywidualna — 19-50. reklamacje centrala — 27-90, wewn. 007.
Biuro Ogłoszeń: Bydgoszcz, Dworcowa nr 16, tel. 48-08.
E-3-12040
Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO „GAZETA POMORSKA" nr VI-18-62.
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
form. 75/115.5 rodzaj druk mat., klasa VII, gramatura 50 g.

Dodatkowymi zobowiązaniami produkcyjnymi witają kobiety bydgoskie Międzynarodowy Dzień Kobiet

Bez przerwy napływają dalsze meldunki od kobiet bydgoskich zakładów pracy o podejmowaniu zobowiązań dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Rada kobiet Warsztatów Drogowych PKP oraz składnicy głównej wraz z brygadą „8 Marca" postanowiła ułożyć dwie tony śrub i ulokować je w składnicy głównej PKP.

Brygada kobieca im. „Niny Popowej" ze składnicy głównej zobowiązała się ułożyć 7.5 tony podkładek kolejowych.

Również pracownice administracji podjęły się doprowadzić do porządku archiwum w biurze księgowości. Wartość wszystkich zobowiązań wynosi około 800 złotych.

Wystawa książki radzieckiej

W nadchodzącą niedzielę dnia 9 marca br. księgarnia „Domu Książki" przy Al. 1 Maja nr 20 organizuje wystawę książki radzieckiej.

Na wystawie tej zobaczymy ostatnie radzieckie nowości wydawnicze w języku rosyjskim.

Niewątpliwie tym razem — jak zwykle — przede wszystkim młodzież tłumnie odwiedzi wystawę. Wystawą winni zainteresować się także robotnicy oraz racjonalizatorzy, którzy znajdą na niej cenne książki z dziedziny przodującej techniki radzieckiej.

Miłośnicy literatury pięknej zobaczą duży wybór dobrych i tanich książek w okazałej, zewnętrznej szacie graficznej.

10.000 ludzi pracy woj. bydgoskiego uczy się z wykładów i skryptów Wszechnicy Radiowej

W woj. bydgoskim w roku akademickim 1951-52 zorganizowano ogółem 509 kół Wszechnicy Radiowej, w których bierze udział około 10 tys. słuchaczy.

W roku ubiegłym złożyło egzamin z wynikiem pomyślnym przeszło 7 tys. osób.

Do najlepszych kół Wszechnicy Radiowej zaliczyć należy koło przy Spółdzielni Ociemniałych „Gryf" w Bydgoszczy oraz 20 kół przy Szpitalu Wojewódzkim, zrzeszających cały personel szpitala.

W kołach Wszechnicy Radiowej w woj. bydgoskim uczy się 50 procent robotników, 20 proc. chłopów oraz 30 procent inteligencji pracującej. Coraz więcej też do kół Wszechnicy Radiowej zapisuje się kobiet. W chwili obecnej — koła WR liczą 45 proc. kobiet.

Najlepszym osiągnięciem w upowszechnianiu Wszechnicy Radiowej poszczycić się może Zw. Zaw. Prac. Przem. Poligraficznego, który w stosunku do swej ilości członków posiada ich w kołach WR najwięcej. A także Zw. Zaw. Prac. Państw., który na zaplanowane 32 koła WR zorganizował 39. Dobrze również rozwija się nauka z wykładów i skryptów WR wśród członków Zw. Zaw. Kolejarzy i Metalowców.

11 marca rozpoczynają się eliminacje wojewódzkie Festiwalu Sztuk Polskich

Jak informowaliśmy — eliminacje powiatowe Festiwalu Sztuk Polskich wyłoniły 14 zespołów, które wezmą udział w eliminacjach wojewódzkich. Odbywać się one będą w sali ORZZ. Pierwszy występ da we wtorek 11 bm. br. o godzinie 18 zespół Zakładów Wytwórczych Sprzętu Instalacyjnego z Bydgoszczy, który przygotował sztukę „Górnicy".

Eliminacje wojewódzkie trwać będą do 27 bm.

A oto kolejność przedstawień poszczególnych sztuk:

12. 3. zespół BPZB z Torunia — „Wodewil warszawski", 13. 3. Elektrownia Bydgoszcz — „W rodzinnym domu", i zespół z Inowrocławia — „Zaprzęgać konia", 14. 3. PZBM Bydgoszcz — „Wodewil warszawski", 15. 3. Zakłady Mięsne Włocławek — „Zaprzęgać konia" i Powiatowy Dom Kultury Lipno — „W rodzinnym domu", 17. 3. Powiatowy Dom Kultury z Inowrocławia — „Wczoraj i przedwczoraj", 18. 3. Zakłady Mięsne Bydgoszcz — „Wczoraj i przedwczoraj", 20. 3. Zakłady Mięsne Toruń — „Wczoraj i przedwczoraj", 21. 3. Powiatowy Dom Kultury — Chełmno — „Wczoraj i przedwczoraj", 22. 3. Powiatowy Dom Kultury Grudziądz — „Fircyk w zalotach", 24. 3. PGR Wierzbiczany — „W rodzinnym domu" i PGR Kotomierz — „Zaprzęgać konia", 25. 3. MPK Toruń — „Zaprzęgać konia" i Powiatowy Dom Kultury — Grudziądz „Górnicy", 26. 3. zespół z Torunia — „Wczoraj i przedwczoraj", 27. 3. zespół z Grudziądza — „Górnicy".

Celem spopularyzowania i umasowienia tej tak ważnej akcji artystycznej — Okręgowa Rada Związków Zawodowych zaprasza społeczeństwo Bydgoszczy na przedstawienia eliminacyjne.

Przedsprzedaż biletów wstępu w cenie 2 i 4 zł odbywa się w Wydziale Kulturalno - Oświatowym ORZZ codziennie od godz. 10 — 15.

Początek wszystkich przedstawień o godz. 18. *(bm)*

Szybko i sprawnie odbywa się wydawanie obligacji w Narodowym Banku Polskim

Narodowy Bank Polski wydaje obligacje Pożyczki Narodowej. Praca ta ma być skończona przed końcem marca br., gdyż już 1 kwietnia rozpocznie się losowanie. W każdym losowaniu półrocznym zostanie wylosowanych 12.500 szt. obligacji na 2.405.000 zł. (łącznie z premiami) oraz drugich 12.500 sztuk obligacji zostanie wykupionych według wartości imiennej na sumę 1.250.000 zł., co łącznie stanowi 25 tys. sztuk obligacji na 3 miln. 655 tys. zł. W wysokości wylosowanej premii mieści się zwrot wartości imiennej obligacji.

W Bydgoszczy Bank Narodowy wydaje obligacje w 4 oddziałach miejskich. Oprócz tego obligacje można odebrać również w Banku Rolnym.

Obligacje są w kolorach: niebieskim, zielonym i brunatnym w odcinkach po 500, 200, 100, 50, 25 i 10 zł.

Po południu zamykają się drzwi banku. Ale praca w kasach nie ustaje. Teraz dopiero zaczyna się księgowanie rachunków. Trzeba wszystko przygotować na następny dzień.

„Jadą, jadą dzieci drogą"

W niedzielę, 9 bm. o godz. 14 i 17 w sali ZZR Nr 4 przy ul. Św. Trójcy nr 34 (Tornedo) zespół dziecięcy ZZR odegra sztukę Adama Butryma pt.

„JADĄ, JADĄ DZIECI DROGĄ"

Bilety wstępu po zł. 1 i 1.50.
(326g

Brygady młodzieżowe powstały w BZPT

(B) Młodzież Bydgoskich Zakładów Przemysłu Tłuszczowego swą wydajną pracą przyczyniła się do zwycięskiej realizacji planów produkcyjnych.

Ostatnio w BZPT utworzono cztery młodzieżowe brygady produkcyjne, które osiągają wysoki procent normy dziennej. Na wyróżnienie zasługuje brygada Ireny Jakubowskiej z 136,3 proc. i Andrzejewskiej z 130,2 proc. normy dziennej.

G. Cieślewicz
korespondent

Kącik MŁODYCH

Młodzież I Państw. Szkoły Ogólnokształcącej im. L. Waryńskiego w Bydgoszczy zebrana na uroczystej masówce, jako pierwsza ze szkół na terenie województwa podjęła zobowiązanie dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta i z okazji zbliżającego się Święta Pracy.

Młodzież zobowiązała się:

1. Wyremontować sprzęt szkolny.

2. Przeprowadzić remont i uporządkować salę gimnastyczną.

3. Podnieść poziom nauki.

Do zobowiązań młodzieży dołączyło się grono profesorskie, które postanowiło otoczyć szczególną opieką kółka naukowe i samopomocy koleżeńskiej uczni.

* * *

ZMP-owskie brygady produkcyjne w Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego w Bydgoszczy podjęły dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP Towarzysza Bolesława Bieruta zobowiązania produkcyjne na łączną sumę 10.361 zł.

Akademia z okazji Dnia Kobiet

8 bm. o godz. 18 z okazji Dnia Kobiet odbędzie się uroczysta akademia w auli Technikum Handlowego przy ul. Kopernika 1, na którą referat kobiecy przy związku nauczycielstwa w Bydgoszczy wszystkie koleżanki zaprasza.

Usunąć niedomagania

W dziale holendrów Bydgoskiej Fabryki Papieru uszkodzona jest posadzka. Utrudnia to robotnikom dowożenie surowca, a gumowe koła, jakie posiadają wózki szybko się niszczą.

W tym samym dziale uszkodzony jest sufit. Przez otwory, jakie się w nim znajdują, woda przecieka do pomieszczeń zajmowanych przez pracowników. W oknach nie ma szyb.

Obowiązkiem dyrekcji jest dbać o odpowiednie warunki bezpieczeństwa i higieny pracy.

Wacław Staniewski

Nowy system sprzedaży radioodbiorników dla członków związków zawodowych

W celu usprawnienia sprzedaży radioodbiorników, Wydział Handlu WRN w Bydgoszczy wprowadził nową jednolitą zasadę sprzedaży. W punktach sprzedaży radioodbiorników, to jest w PDT, MHD i innych sklepach przyjmowane będą zamówienia na radioodbiorniki.

Do nabycia radioodbiornika upoważnieni są członkowie związków zawodowych, posiadający legitymację z opłaconymi składkami członkowskimi oraz zaświadczenie rady zakładowej, że nie mają aparatu radiowego.

Aby uniknąć nieporozumień i długiego wyczekiwania na kupno aparatu radiowego zapisywać się będzie tylko tylu nabywców, ile odbiorników ma przydzielonych dany punkt sprzedaży na bieżący miesiąc.

W najbliższym czasie ukażą się w sprzedaży radioodbiorniki marki „Pionier" U-2 w cenie 750 zł. „Pionier" U-3 w cenie 900 zł oraz marki „Aga" w cenie 1420 zł.

Na raty można nabywać tylko radioodbiorniki marki „Pionier".

Sasanki, zawilce, widłaki, podlegają ochronie

W związku ze zbliżającą się wiosną Oddział Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium MRN zwraca uwagę na istniejący zakaz zrywania i niszczenia niektórych gatunków roślin dziko rosnących, podlegających ochronie.

Do gatunków tych roślin należą: 1. Wawrzynek — wilczełyko. 2. Przebiśnieg pospolity. 3. Śnieżyca wiosenna. 4. Wszystkie gatunki sasanki. 5. Dwa gatunki zawilca. 6. Wszystkie gatunki widłaków.

Szczególnie widlak — bamimór jest masowo zrywany i sprzedawany w okresie wiosny do przyozdabiania domów, stołów, obrazów, a nawet mogił cmentarnych.

Niszczenie wymienionych roślin zagraża ich bytowi, całkowitą zagładą na skutek czego ubożeje rodzima szata roślinna. By temu zapobiec istnieje ustawa o ochronie przyrody, która obowiązuje wszystkich i zakazuje pod groźbą sankcji karnych niszczenia roślin będących pod ochroną.

Winniśmy zatem wszyscy roztoczyć opiekę nad tymi roślinami i wypowiedzieć walkę niszczycielom przyrody. Prezydium MRN wzywa do tej akcji organizacje społeczne, instytucje, nauczycielstwo oraz całe społeczeństwo.

Sport

I znowu nowe rekordy Polski WP

(t) Trzeci dzień zimowej Spartakiady okręgu wojskowego przyniósł dalsze doskonałe wyniki w podnoszeniu ciężarów. Przeprowadzone boje w wagach lekkiej i ciężkiej wzbogaciły imprezę toruńską o dalsze trzy rekordy Polski WP. Ustanowione zostały one w w. lekkiej, gdzie zawodnik CWKS Bydgoszcz Witek wynikiem 80 kg pobił dawny rekord w „rwaniu" o pełne 7,5 kg. Ten sam zawodnik wyrównał rekordy w „podrzucie" i „wyciskaniu", ustanawiając tym samym nowy rekord w punktacji łącznej trójboju wynikiem 247,5 kg. Na 2 miejscu w tej wadze uplasował się Adamik, uzyskując łączny wynik 240 kg (rekord wyrównany) i bijąc rekord Polski WP w „wyciskaniu" o 5 kg wynikiem 77,5 kg. Trzecie miejsce w wadze lekkiej zajął Rajczyk — 230 kg. Wyniki podnoszenia ciężarów w wadze ciężkiej były następujące: 1. Rakowski 267,5 kg, 2. Frydlewicz 227,5 kg, 3. Kasza 225 kg.

W dalszym ciągu turnieju bokserskiego rozegrano ćwierćfinały. Walki były niezwykle zacięte, a poziom niektórych z nich dobry. Najlepszą pod względem poziomu technicznego walką dnia był pojedynek Kawczyńskiego z Panowiczem, zakończony ciężko wywalczonym zwycięstwem tego pierwszego. Do najbardziej zażartych należała walka Morańskiego z Lechowiczem, w której obaj zawodnicy zaprezentowali niezłe przygotowanie techniczne, a przy tym „piorunujące" ciosy i doskonałą kondycję; walkę wygrał Lechowicz z powodu dyskwalifikacji przeciwnika.

A oto wyniki niektórych pozostałych walk: Sylwester wypunktował Smentka, a Znaniecki — Antkiewicza, Brzuszkiewicz znokautował Babskiego, a Zakrzewski — Wyborskiego; Zieliński pokonał przez tko. Zborowskiego; Szkudlarek z trudem uporał się ze Stempniewskim; Niewczas pokonał na pkt. Lisa, a Gnat — Zilmana.

Zainteresowanie imprezą wzrasta z dnia na dzień. Powyższe walki odbywały się przy szczelnie zapełnionej widowni. Podkreślić również należy wzorową organizację imprezy.

(Jal.)

Sportowcy ZNTK podjęli zobowiązania

Na apel wrocławskiego Pa-Fa-Wagu, wzywający wszystkie zakłady pracy do podejmowania zobowiązań produkcyjnych na cześć zbliżającej się 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bolesława Bieruta, odpowiedziała cała załoga ZNTK nr 13, a wraz z nią wszyscy sportowcy.

Młodzieżowa brygada sportowa z oddziału XIX wraz z innymi zobowiązała się wykonać do 30 kwietnia 364 zawory hamulcowe, 22 komplety parowozowe oraz 380 kurków wstecznych. Zobowiązanie to wynosi 7.886 zł.

Poza tym wszyscy sportowcy postanowili przepracować 8.400 roboczogodzin przy budowie nowobudującego się stadionu sportowego w Bydgoszczy.



W dniach 24—27 lutego br., przy dobrych warunkach śnieżnych, odbyły się w Zakopanem centralne narciarskie mistrzostwa ZS Gwardia.

W wyniku czterodniowych zawodów padło wiele dobrych wyników.

NA ZDJĘCIU: Czołowa biegaczka polska Helena Gąsienica-Daniel na starcie do biegu na 8 km, w którym zajęła pierwsze miejsce w czasie 43,04 min. Foto CAF — St. Wdowiński.

O tytuł mistrza Pomorza

Jak już pokrótce donosiliśmy, jutro w niedzielę w Toruniu w hali sportowej WF przy ul. Gen. Sikorskiego odbędą się indywidualne mistrzostwa Pomorza w zapasach i podnoszeniu ciężarów.

Zatem na ringu ujrzymy rekordową ilość atletów przybyłych ze wszystkich zakątków naszego województwa w liczbie ponad 90, ubiegających się o zaszczytny tytuł mistrza województwa na rok 1952.

Walki ćwierćfinałowe rozpoczną się o godz. 11.00, a finały o godz. 19.00.

Po zakończeniu mistrzostw Komisja Sportowa ustali reprezentacyjną drużynę, która wyjedzie na początku kwietnia na mistrzostwa Polski do Szczecina. **(St. Ski)**

Górnik — Kolejarz 1:0

W dalszym ciągu mistrzostw Polski w hokeju na lodzie Górnik pokonał Kolejarza 1:0. Jedyna bramka padła ze strzału Burka pod koniec pierwszej tercji.

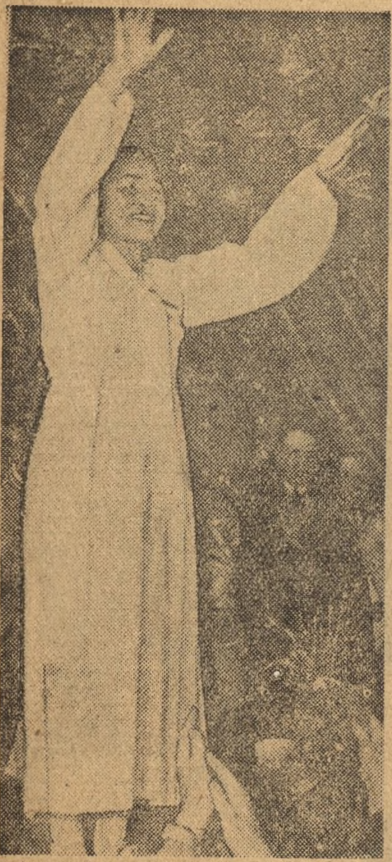
Kobiety świata walczą o pokój

W obozie pokoju i socjalizmu



↑

Imię Paszy Angeliny, słynnej brygadzistki brygady traktorowej szeroko znane jest w Związku Radzieckim i poza jego granicami. Pasza Angelina była pierwszą traktorzystką-kobietą. Obecnie jest posłem do Rady Najwyższej Związku Radzieckiego. Na zdjęciu widzimy jak dzieci jej winszują matce pierwszego odznaczenia państwowego.



Przewodnicząca Związku Kobiet Koreańskich Pak-Den-ai pozdrawia w imieniu bohaterskiego narodu Korei uczestników Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie.

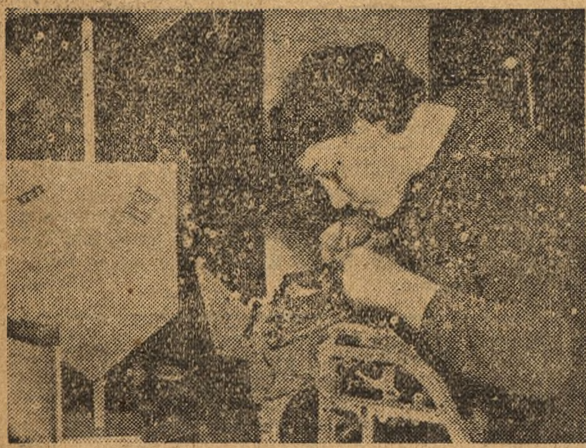
Zofia Kudriawcewa technolog jednej z fabryk radzieckich wolny od pracy czas najchętniej spędza na basenie kąpielowym.

↓





Szybko postępuje w Albanii likwidacja analfabetyzmu.
NA ZDJĘCIU: Kobiety wsi albańskiej poznają literaturę ojczystą.



W Niemieckiej Republice Demokratycznej kobiety mają równe prawa z mężczyzną. Podczas gdy w Niemczech Zachodnich kultywowane jest stare hasło reakcji niemieckiej, o tym iż kobieta winna zajmować się jedynie dziećmi i kuchnią w NRD jest ona pełnoprawnym obywatelem. Na zdjęciu: 16-letnia praktykantka Hanne Langener kończy montaż maszyny do pisania.



Płomienne bojowniczki o pokój i przyjaźń między narodami Nina Popowa (ZSRR) i Dolores Ibarruri (Hiszpania).

Przed trzydziestu pięciu laty kobiety radzieckie jako pierwsze na świecie wyzwoliły się z ucisku kapitalistycznego i społecznego. Stało się to w osiem lat po pamiętnym wystąpieniu Amerykanek, żądających dla siebie w dniu 8 marca 1909 r. prawa głosu. Rewolucja Październikowa przyniosła kobiecie Związku Radzieckiego całkowite równouprawnienie, dała jej pełne możliwości awansu i rozwoju. Dziś 280 kobiet pełni tam funkcje deputowanych do Rady Najwyższej ZSRR, przeszło pół miliona kobiet zasiada w radach terenowych, 60 tysięcy pracuje naukowo, 42 tysiące jest agronomami, 191 tysięcy lekarzami. Ogółem ponad 50 procent specjalistów w dziedzinie nauki, techniki i sztuki stanowią w ZSRR kobiety. Rząd radziecki otoczył pieczołowitą opieką matkę i dziecko, odznaczył 5 tysięcy kobiet zaszczytnym tytułem „Matki - bohaterki", 3,5 miliona — orderem „Macierzyńskiej Chwały" i „Medalem Macierzyństwa".

Przykład Kraju Rad zagrzał kobiety krajów demokracji ludowej w ich walce o budowę nowego życia. Wspólnie z masami pracującymi swoich krajów budują pomyślnie socjalizm kobiety Polski, Czechosłowacji, Węgier Rumunii, Bułgarii, Albanii. O niezawisłe jednolite i demokratyczne państwo walczą kobiety Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Umacnia zdobyte prawa i osiągnięcia kobieta Chin Ludowych. Z amerykańskim agresorem walczą kobiety koreańskie.



Raymonde Dien — francuska bojowniczka o pokój.

Tymczasem...

Tymczasem w krajach kapitalistycznych, gdzie pęcznieją z miesiąca na miesiąc budżety wojenne, gdzie ogranicza się produkcję dla celów pokojowych i rośnie armia bezrobotnych — sytuacja kobiet i dzieci pogarsza się z dniem każdym. W krajach kolonialnych i zależnych giną miliony od pracy ponad siły, od głodu i chorób.

W 16 krajach kapitalistycznych (m. in. w Szwajcarii) i w stu krajach kolonialnych oraz zależnych (np. w Abisynii) kobiety nie mają żadnych praw. W 10 krajach kapitalistycznych (Grecja, Nowa Zelandia, Portugalia, Boliwia, Peru itd.) prawa kobiet są bardzo ograniczone. Nie posiadają one nie tylko podstawowych praw obywatelskich ale nawet równych praw w rodzinie. W niektórych Stanach Ameryki Północnej kobieta nie jest uprawniona do zawierania umów, a w wypadku rozwodu unieważnia się prawo żony do rozporządzania nieruchomościami. Według artykułu 213 Francuskiego Kodeksu Cywilnego „Żona obowiązana jest podporządkować się swemu mężowi". Prawa rodzicielskie w stosunku do dzieci posiada tylko ojciec.

Formalne przyznanie praw wyborczych w krajach kapitalistycznych nie przyniosło kobietom faktycznego równouprawnienia. W Stanach Zjednoczonych np. w okresie 15 kadencji Kongresu (1918—1935) było wybranych tylko 38 kobiet. Na 531 członków w Senacie i Izbie Reprezentantów zasiadało w roku 1947 tylko 9 kobiet.

Nie lepiej wygląda sprawa praw ekonomicznych kobiet. W Ameryce, w Szwecji i innych krajach kapitalistycznych kobiety zarabiają przeciętnie o 20 proc. mniej od mężczyzn. Świadczy tym oficjalne stwierdzenie ogłoszone w Biuletynie Kongresu USA"... istnieje olbrzymia i uderzająca różnica płacy zarobkowej mężczyzn i kobiet wykonujących taką samą pracę. Nawet w czasie wojny różnica w płacy pomiędzy kobietami a mężczyzną wynosiła od 30 proc. w przemyśle maszyn rolniczych do ponad 50 procent w przemyśle poligraficznym. „W Anglii i Norwegii zarobki kobiet wynoszą 50 do 60 proc. płacy mężczyzny. W Teheranie kobieta zajęta w budownictwie otrzymuje sześciokrotnie mniejsze wynagrodzenie od mężczyzny. Istnieją wypadki nawet bezpłatnej pracy kobiet, na przykład w titowskiej Jugosławii, gdzie w 1949 roku zmobilizowano przeszło 266 tysięcy kobiet do pracy niezwykle ciężkiej — przy wyrębie lasów i osuszaniu moczarów za co otrzymały tylko marne wyżywienie.

Dla usprawiedliwienia dyskryminacji kobiet imperialiści amerykańscy wracają do hitlerowskiego hasła „Dla kobiet ognisko domowe i dzieci".

Sytuacja kobiet w krajach rządzących przez burżuazję zmusza je do walki o prawa różnymi metodami: od walki ekonomicznej, mniejszych i większych strajków do demonstracji i pochodów głodowych. Organizacją która w pierwszym rzędzie walczy o prawa kobiety do godziwego życia i równouprawnienie jest Światowa Demokratyczna Federacja Kobiet, skupiająca 135 milionów członkiń z 64 krajów. Ta siła zdolna jest obronić życie i przyszłość, zdolna jest walczyć o szczęście i uśmiech dziecka oraz sparaliżować krwawe ręce agresorów, potrząsających pochodnią wojny.



Konstruktor Charkowskiej Fabryki Traktorów inż. Walentyna Derbunowa, do niedawna robotnica tych zakładów — oto synonim awansu i równouprawnienia kobiety Związku Radzieckiego.

Tam, gdzie rządzi dolar

→

W Stanach Zjednoczonych tylko żony i dzieci bogaczy mają radosne życie. O wychowanie dzieci robotników nikt się nie troszczy.

NA ZDJĘCIU: Żona bezrobotnego amerykańskiego po eksmisji mieszka wraz z dziećmi na ulicy pod prowizorycznie skleconym namiotem.



Cały świat kapitalistyczny wstrząsany jest stale demonstracjami mas pracujących, przeciwko polityce nędzy i bezrobocia, przeciwko polityce wojny i agresji. W demonstracjach tych aktywny udział biorą kobiety. Na zdjęciu widzimy postępowe Angielki w czasie demonstracji na Trafalgar Squer w Londynie.

↓



→

Postać tej kobiety tuniskiej to akt oskarżenia przeciwko kolonizatorom, którzy pozbawiają człowieka wszystkiego co ludzkie. Barbarzyńska eksploatacja ludności Tunisu przez kolonizatorów francuskich musi się skończyć. Ta kobieta tuniska podobnie jak miliony innych kobiet krajów kolonialnych ma również prawo do życia, do uśmiechu, do szczęścia.



Nędza kobiety to nędza dziecka. Czyż te dzieci na rękach kobiet Indonezji w łachmanach nie stanowią aktu hańby „cywilizatorów XX wieku". Budzą one nienawiść do imperializmu światowego.

↓



Kobiety francuskie, pragnące równouprawnienia i wyzwolenia Francji z zależności od amerykańskiego kapitału, występują przeciwko polityce wojny i nędzy.

Na zdjęciu: Fragment demonstracji kobiet francuskich.

